

Nawet przy skromnym wyposażeniu
łatwo spłacisz w ciągu 18 miesięcy
superheterodynę najwyższej klasy

PHILIPS SUPER 695

DO NABYCIA:
„AUDIOFON”
wł. F. GRÜNWARD
Piotrkowska 166, tel. 156-87

Nr. 112 Oplata pocztowa uiszczona rozaltem.

Łódź, Sobota, 24 kwietnia 1937 r.

Rok IX S

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. noene: 144-44 i 177-77. Nr konta P. K. O. 600-955

Min. Becku króla Karola II

Rozmowa odbyła się w cztery oczy i no- siła bardzo serdeczny charakter

BUKARESZT, 23.IV. (PAT.) — Król Karol przyjął dziś w południe ministra spraw zagranicznych Józefa Becka na dłuższej audiencji. Rozmowa króla Karola z min. Beckiem przekroczyła ramy protokołu, stosowanego w podobnych wypadkach, i NOSIŁA BARDZO SERDECZNY CHARAKTER.

Po audiencji król Karol podejmował min. Becka z małżonką śniadaniem w pałacu królewskim na Calea Victoriei. W śniadaniu wzięły udział 42 osoby. — Przybywającego do pałacu królewskiego min. Becka powitała warta honorowa gwardii królewskiej z orkiestrą, w malowniczych, galowych mundurach, oddając honory wojskowe. Ministra Becka po powitaniu wprowadził do salonów królewskich marszałek dworu Urdareanu.

PO DŁUŻSZEJ ROZMOWIE Z KRÓLEM KAROLEM, KTÓRA ODBYŁA SIĘ W CZTERY OCZY rozpoczęło się śniadanie.



KAROL II, KRÓL RUMUNII

W obszernej sali jadalnej zamku królewskiego ustawiony był długi stół, pięknie udekorowany sterczykami. Pośrodku zasiadł król Karol w mundurze marszał-

ka kawalerii z orderem „Virtuti Militari” i odznakami orderu „Orla Białego”. Po prawej stronie króla zasiadła p. Jadwiga Beckowa, po lewej małżonka premiera rumuńskiego p. Aretia Tatarescu. Naprzeciw króla, po drugiej stronie stołu, zasiadł następca tronu W. Ks. Michał. Po prawej stronie królewicza Michała zajął miejsce min. Beck, po lewej premier Tatarescu. Król-wicz Michał był ubrany w mundur podoficera szkoły kadeckiej.

Po śniadaniu odbył się cercle, podczas którego król Karol prowadził ożywioną rozmowę z członkami delegacji polskiej. Następnie goście zwiedzali pałac królewski, po czym min. Beck odjechał do swoich apartamentów, odprowadzony przez marszałka dworu z honorami wojskowymi.

BUKARESZT, 23 kwietnia. — (PAT.) Minister Beck przyjeżdżać będzie przez króla Karola po



MIN. SPR. ZAGR. JÓZEF BECK

raz drugi na audiencji w dniu jutrzejszym.

BUKARESZT, 23 kwietnia. — (PAT.) Małżonka ministra spr. zagr. p. Jadwiga Beckowa przy-

jechała była dzisiaj na audiencję przez królową - matkę Marię w pałacu Cotroceni.

Po południu odbyła się konferencja z min. spr. zagranicznych Antonescu. Konferencja trwała około półtorej godziny i dotyczyła spraw politycznych.

BUKARESZT, 23 kwietnia. — (PAT.) Dziś przed południem minister Beck złożył wizytę premierowi Tatarescu, który następnie rewizytował polskiego ministra spraw zagranicznych.

BUKARESZT, 23 kwietnia. — (PAT.) Dziś o godz. 20.30 minister spr. zagr. Antonescu wydał obiad na cześć ministra spraw zagr. Becka z udziałem członków rządu, poselstwa polskiego i delegacji polskiej. W czasie obiadu min. Antonescu wygłosił przemówienie, na które odpowiedział min. Beck. Po obiedzie odbył się w salonach ministerstwa spr. zagr. wielki raut z udziałem przedstawicieli kół politycznych, wojskowych, naukowych i prasy.

Atak powstańców na statki angielskie

Pancernik brytyjski „Hood” stanął w pozycji bojowej i przygotował swe potężne działa, grożąc otwarciem ognia

Blokada Bilbao okazała się zwykłym bluffem

LONDYN, 23.IV (PAT.) — Kwestia czy blokada Bilbao jest skuteczna, staje się znowu aktualna. Na krótko przed północą 3 pozostałe jeszcze w St. Jean de Luz statki brytyjskie z ładunkiem żywności dla Bilbao wypłynęły z portu francuskiego, biorąc kurs na zachód, a więc w kierunku wybrzeża baskijskiego. Wszystkie światła tych statków zostały pogaszone i płynęły one w ciemności.

Każdy ze statków ma na swoim pokładzie pilota portowego z Bilbao. Ci trzej piloci wraz z tym, który szczęśliwie prowadził we wtorek do portu w Bilbao statek angielski „Seven seas spray”, przylecieli wieczorem do St. Jean de Luz specjalnym samolotem rządu baskijskiego.

Mają oni przeprowadzić statki po przez zagrody minowe, założone przez powstańców u wejścia do wód terytorialnych. Pancernik „Hood”, który był

stacjonowany w St. Jean de Luz, w niespełną godzinę po wyjściu transportowców angielskich, opuścił port.

LONDYN, 23.IV. (P.A.T.) — Trzy statki brytyjskie „Hamster ley”, „Mac Gregor” i „Stanbrook”, które załadowane żywnością odpłynęły w nocy ze St.

Jean de Luz, przybyły dzisiaj o godz. 9-ej rano szczęśliwie do Bilbao.

Przed dopłynięciem do granic wód terytorialnych, statki brytyjskie zauważone zostały przez jednostki bojowe floty generała Franco i

JEDEN Z KONTRTORPEDOWCÓW POWSTAŃCZYCH WY-

STRZELIŁ KILKAKROTNIEM W KIERUNKU STATKÓW BRYTYJSKICH.

Działo się to w odległości 3-ch mil od wybrzeża.

Pancernik „Hood” i towarzyszące mu kontrtorpedowce wysłały wobec tego drogą iskrową ostrzeżenie, aby flota powstańcza nie zaczęła żegluga bry-

tyjskiej, GROŻĄC, ŻE OTWORZĄ OGIEN W KIERUNKU FLOTY POWSTAŃCZEJ,

o ile nie zaprzestanie ona natychmiast strzelania.

Pancernik „Hood” stanął w pozycji do ataku i przygotował swoje 15 cm. wielkie armaty. — Widząc to, flota powstańcza pośpiesznie się oddaliła i statki brytyjskie bez przeszkód wypłynęły do wód terytorialnych, gdzie eskortę ich przejęły okręty wojenne rządu baskijskiego.

Pancernik „Hood” odpłynął z powrotem w kierunku St. Jean de Luz.

Dwa inne brytyjskie statki z żywnością przybyły dzisiaj do St. Jean de Luz i zamierzają również udać się do Bilbao.

W Londynie panuje obecnie przekonanie, że T. ZW. BLOKADA GEN. FRANCO W OGÓLE NIE ISTNIEJE i jest poprostu bluff'em.

Wybuch na poczcie w Warszawie

Jeden urzędnik ciężko poparzony — trzech lżej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wezorem o godzinie 18-ej w głównym gmachu poczty w Warszawie, przy Placu Napoleona rozległa się OGLUSZAJĄCA DETONACJA.

Wybuch nastąpił w sortowni

paczek. Zatrudniony tam urzędnik 27-letni Czesław Gruszczyński ODNIOŚŁ CAŁY SZEREG RAN, m. in. wybuch popalił mu twarz i ręce.

Trzech innych urzędników zatrudnionych w sortowni uległo mniej dotkliwym poparzeniom.

Gruszczyńskiego w stanie bardzo groźnym przewieziono do szpitala.

Wszczęte natychmiast dochodzenie ustaliło, że eksplodowała paczka, zawierająca naboje do korkowców. Dalsze śledztwo w toku.

Aspirant na monarchę

„Tajny komunista” chce zdobyć masy i.. tron

Arcyks. Otton Habsburg przemawia językiem wszystkich dzisiejszych uszczęśliwaczy ludzkości

Jeden z paryskich tygodników przynosi wywiad z prezydentem do tronu austriackiego, arcyksięciem Ottonem Habsburgiem, który odstąpił wreszcie od zasady milczenia, zachowywanego dotychczas uporczywie przy wszelkich spotkaniach z przedstawicielami prasy.

Współpracownik pisma tak rozpoczyna swe opowiadanie:

— Pokój X, pierwsze piętro — z radosną miną spiskowca komunikuje mi półgłosem portier.

Zwykły paryski, prawie staromodny hotel. Jedynie na korytarzu, zazwyczaj pustym, przechadza się obecnie na warcie jasnowłose olbrzym; wprowadza od dziennikarza do pierwszego pokoju z zajmowanych przez arcyksięcia apartamentów. Sekretarz, bardzo uprzejmy, hrabia von Degenfeld, wstaje od maszyny do pisania. W pokoju nawet na łóżku rozrzucone są gazety.

— Jego wysokość czeka na pana.

Jeszcze nie przebrzmiały te słowa, gdy na progu półotwartych drzwi ukazuje się arcyksiążę Otton Habsburg.

Dziennikarz pełnymi entuzjazmu słowy opisuje wrażenie, jakie wywołuje „promiennie młody” arcyksiążę i zdumiewa się równowagą między żywością i cierpieniem, które jednakowo wyraźnie można odczytać w spojrzeniu 26-letniego młodzieńca.

— Wydaje mi się, że myśl „Anschluss albo Habsburg” weszła koniec końców do głów pewnych ideologów — rozpoczyna swój wywiad dziennikarz. — Oczywiście dochodzą oni do idei restauracji bynajmniej nie z lekkim sercem, ale „nazizm” powoli otwiera im oczy.

Arcyksiążę Otton słucha uważnie i odpowiada skinieniem głowy:

— Oczywiście.

Słowo to brzmi w jego ustach szczególnie poważnie, podobnie do zaklęcia, w które wkłada całą trudność tego problemu, jak człowiek, który zważył z góry całą swą odpowiedzialność. Nie wpadnie on w pułapkę i nie wystawi na ryzyko pokoju europejskiego dla przedwczesnej awantury, ale będzie działał w świadomości tego, że od jego działań zależy utrzymanie pokoju i że narody, których zdanie w tej sprawie jest podzielone, dojdą wreszcie do porozumienia.

— Obawiam się, że zmiana frontu przez niektórych polityków spowodowana została, prawdopodobnie, jedynie ich stosunkiem do Hitlera — znówu zarzuca wędkę dziennikarz.

Arcyksiążę zwleka zaniem z charakterystyczną miękkością, ale jednocześnie bardzo twardego tonem odpowiada pięknym językiem francuskim, takim, jakiego można nauczyć się jedynie w dzieciństwie.

— Nie chcemy przeprowadzać restauracji przeciwko komukolwiek, przeciwko jakiemukolwiek sąsiadnemu narodowi, ani też przeciwko lub za zgodą jakiegokolwiek państwa. Dla nas nie istnieją problemy zewnętrzne, istnieje jedynie problem wewnętrzny, problem wyłącznie austriacki.

Dziennikarz uważa to zdanie za niezwykle głębokie i rozsądne w ustach tego, kogo jes-

zcze niedawno pewna część niemieckiej prasy nazywała „tajnym komunistą” i kto niepokoi również pewne sfery włoskie, oświadczając otwarcie, że jego obowiązkiem jest służyć wszystkim Austriakom, niezależnie od tego, do jakiej partii należą i czy mają prawe czy lewe przekonania.

— Nie, my nie chcemy, aby nasza restauracja była skierowana przeciwko komukolwiek — dodaje arcyksiążę Otton po chwili namysłu. — Zbyt potrzebny jest nam pokój dla spokojnej pracy.

Książę z głęboką znajomością rzeczy omawia sytuację Austrii, której los wciąż pozostaje niepewny, nie bacząc na wszelkie trudy kanclerza Schuschnigga.

Zdaniem Ottona bez zjednoczenia całego narodu wokół dy nastii Schuschnigga nie będzie w stanie opierać się naciskowi narodowego socjalizmu, tajnej, systematycznej robotnicy w sferach profesury, inteligencji i studentów. Narodowy socjalizm odcinając w ten sposób od prostej drogi najlepsze umysły kraju i przeszkadzając reformom socjalnym, co równocześnie wywołuje niezadowolenie zarówno wśród robotników,



Otton Habsburg

jak i wśród stanu średniego. A w oczach arcyksięcia reforma socjalna jest rzeczą główną i najważniejszą.

— Nasz socjalny program zjednoczenia całego narodu i w ten sposób każdy otrzyma znacznie więcej praw, niż przy jakemukolwiek reżymie partyjnym. Co się tyczy klasy robotniczej, to uważamy, że zagadnienie to jest nie tylko

czysto ekonomiczne, ale i czysto prawne. Rozstrzygnąć je można nie przy pomocy danych statystycznych, ale zagłębieniem się w jego istotę, to jest podchodząc doń z punktu widzenia sprawiedliwości, równości praw i życiowości. Chcę powiedzieć, że nie zamierzamy wyliczać podstawowych stawek płacy, syndykalnych praw i t. d. zgodnie z surowymi administracyjnymi przepisami, wypracowanymi w komisjach, ale chcemy sprawiedliwie rozdzielić wśród klasy robotniczej wytwory produkcji. W ten sposób nie jest to problemat siły, mas, liczebności. Nie jest to z naszej strony próbą pociągania za sobą mas drogą demagogii — demagogia zawsze koniec końców zwraca się przeciwko sobie samej — tu idzie jedynie o to, aby przebudować wszystko na podstawach sprawiedliwości i zasad chrześcijańskich o równości wszystkich ludzi.

— My chcemy — kontynuuje arcyksiążę — równych praw dla wszystkich funkcji, które człowiek spełnia w życiu. Chcemy nie teoretycznego, lecz ludzkiego rozstrzygnięcia zagadnienia; duchowego, a nie materialistycznego. Chcemy, ażeby ży-

cie odniosło zwycięstwo nad administracyjnymi papierkami. Kryzys ekonomiczny przekonał nas, o głębokiej solidarności wszystkich klas między sobą. Powinien on być przekonaniem również niektórych przemysłowców i właścicieli przedsiębiorstw, że minęły owe czasy, kiedy można było pracować tylko dla własnych zysków, a nie dla powszechnego dobra. Robotnikom trzeba dać sprawiedliwość, a nie tylko pewne przywiłeje ekonomiczne, jak to przyrzeka marksizm.

Widocznie — zanęca dziennikarz — arcyksiążę Otton nie nadaremnie był jednym z najlepszych studentów uniwersytetu w Louvain (Belgia) i gruntownie studiował tam nauki ekonomiczne i polityczne. Przemysłał on poważnie nie tylko zagadnienie robotnicze, ale również sytuację austriackiego stanu średniego, który jego zdaniem stał się ofiarą parlamentarnej republiki, która poderwała jego sytuację finansową i pecha obecnie prosto w ramiona austriackiego „nazizmu”. Uważa on, że jednym z głównych zadań monarchii będzie również uzdrowienie sytuacji stanu średniego. Wszystko to zamierzają przeprowadzić arcyksiążę Otton, w wypadku powrotu na tron, zwracając się frontem do człowieka i ludzkości.

— Należy wrócić do spraw duchowych, ponieważ wszystko to są zagadnienia ducha. Należy być gotowym do rozpoczęcia pracy choćby jutro. Reszta jest zależna od woli Bożej — zakończył arcyksiążę swój pierwszy wywiad, przeznaczony dla szerokiej opinii Europy.

M. Z.

KINO

Najpikantniejsza komedia francuska

Dziś o g. 12 i 2

CASINO NICPON

2 PORANKI

Pocz. s. 12. 2. 4. 6. 8. 10

WIELKI SUKCES SEZONU!

W r. gł. niezapomniana bohaterka „Mayerlingu”
DANIELLE DARRIEUX
i niezrównany HENRI GARAT

Ceny od

80 gr.

PARYŻ BEZ KIN

Strajk pracowników unieruchomił przybytki X muzy

(Korespondencja własna „Głosu Porannego”)

Paryż, w kwietniu.

Paryż bez kin... Czy nie brzmi to trochę dziwnie?...

Tak, brzmi to dziwnie i Paryż dziwnie dziś wygląda. Na bulwarach doznaje się wrażenia, jakby coś w tym huczącym zawsze mieście naraz zamarło. Jakgdyby jakieś kółko potężnej maszyny zatrzymało się nagle.

Strajk... Portale kin świecą różnobarwnym neonem. Przed wystawionymi z zewnątrz fotografiami gromadzą się przechodnie; oglądają świetną maskę Harry Baura, skupioną twarz Laughtona w filmie „Rembrandt”, rozkoszny uśmiech Annabelli...

I na tym koniec, filmu zobaczyć nie można. Kino zamknięte. Strajk. Nie wszyscy mogą się pogodzić z tym faktem; zbliżają się do kasy, cofają się z niezadowolaniem. Niektórzy z oburzeniem. Inni z wściekłością. Ale i tym humor szybko wraca. O pięć kroków od kina jest kilka kawiarni. A w każdej z nich można przeczyć i zagrać w belote i wypić aperitif. Nie ma więc powodu do zmartwień o jakiś tam strajk.

Nie wiadomo kto wygra; czy pracownicy, czy dyrektorzy. Na łoniast bez wahania można powiedzieć, kto dziś na strajku za-

rabia. Kawiarnie. Przeważnie te, które sąsiadują z kinami. Dziwny zwyczaj w Paryżu. Jeśli ktoś chce się czegoś dowiedzieć, najłatwiej przyjdzie mu to w kawiarni. Nic tedy osobliwego, że interesujący się przebiegiem strajku „kinowego” odwiedzą bulwarowe kawiarnie. W nich przesiaduje personel kina, w nich przyjmuje delegat maszynistów na audyencji przedstawiciela dyrekcji, w nich podpisuje się umowy... I jest rzeczą zupełnie pewną, że likwidacja strajku również dokona się w kawiarni. Przynajmniej zanoszą się na to, że strajk nie prędko się zakończył, gdyby pertraktacje obu stron miały się odbywać w gabinetach ministerialnych.

DANCING „TABARIN”
Dziś i codziennie
ATRAKCYJA
KRÓL JAZZU!
ADI ROSNER ze swoim zespołem, oraz atrakcyjny program
PIERI ET JEAN WAR
Tańce hiszpańskie
LOTHAR — fenomenalny śpiewak.

Bo weźmy rzecz trochę poważniej: zatarg właścicieli kinoteatrów z pracownikami trwa już oddawna. Obydwie strony zgodziły się na arbitraż. Gdy i ten zawiódł, rząd wyznaczył su per arbitra w osobie deputowanego i byłego ministra, Mistlera. Pan Mistler zrobił swoje, to zna czy: arbitrował i wydał wyrok. Tak się jednak niefortunnie złożyło, że część przeciwników była zdania, iż wyrok ten nie jest zgodny z duchem nowych reform socjalnych. Pewnej kategorii pracowników obniża on bowiem zarobek. I tak np. maszynista, zarabiający dotychczas tygodnio 425 frs. (107 zł.) miałby dziś otrzymywać tylko 385 frs. Na to maszyniści odpowiedzieli lakonicznym: nie! Z maszynistami solidaryzują się operatorzy, po tym bileterzy, następnie: kasjerki, kontrolerzy, elektrotechnicy i wreszcie odzwierci. A stało się to wszystko tak szybko, że trwało nie więcej, niż jedno przedpołudnie. Za Gaumont-Palace poszły inne kina, za jednym teatrykiem poszedł drugi. I oto mamy w Paryżu strajk.

Na zgromadzeniu, zwołanym przez Federację Widowską było 1500 osób. Uchwalono wal-

czyć o prawa pracowników kinowych aż do zwycięstwa. Gdy przedstawiciel syndykatu kasjerów kinowych zaproponował za brany, ażeby nie rozpoczynał strajku bez uprzedniego przygotowania do tego paryskich kinomanów, rzucił ktoś z trybuny zdanie: „Nie, nie będziemy ani chwili czekać. Paryż nas poprze tak, jak poparł robotników fabrycznych”.

Strajk kin w Paryżu nie może długo trwać. Nie tylko dlatego, że nie do pomyślenia jest, ażeby 500 sal codziennie świeciło pustkami, ale i z tego względu, że część właścicieli kin zawiera umowy ze swymi przeciwnikami po myśli ich żądań, nie czekając wcale na ostateczny wynik akcji strajkowej.

Wieczorem na bulwarach łoczno. Ludzie ze smutkiem spoglądają na żarzące się neony reklam kinowych. Przybytki X muzy zamarły. Gdy się człowiek przechadza po głównych arteriach miasta, nie trudno spostrzec, że jakaś śrubka w potężnej maszynie paryskiej zatrzymała się.

Dziwnie smutno wygląda Paryż bez kin...

J. Halamski.

Dezercja w szeregach generała Franco

Oddział powstańczy wymordował swoich dowódców i przeszedł na stronę rządu

ANDUJAR, 23.4. (PAT) — Korespondent Havasa podaje, iż na stronę wojsk rządowych przeszła kompania powstańców, która broniła miejscowości Penas Blancas na drodze z Villanueva del Duque do Belmez. Przejście nastąpiło podczas ataku, podjętego przez oddziały rządowe, kompania ta należała do pułku San Fernando, którego garnizon znajduje się w Maroku.

Zbiegowie oświadczyli, iż wysłani zostali wprost z Maroka do Algier, a następnie skierowani na front Pozoblanco.

Dezercjerzy przed wykonaniem planu, zamordowali kapitana i 3 oficerów.

Wiadomość o dezercji kompanii piechoty powstańczej wywołała w Madrycie duże wrażenie. Ministrowie, którzy dowiedzieli się o nim w czasie posiedzenia gabinetu, oświadczyli, iż jest to początek rozkładu w obozie powstańczym. Praw dopodobnie dezercjerzy objęci zostaną dekretem z dnia 7 kwietnia, przywracającym tym, którzy dobrowolnie przejdą na stronę wojsk rządowych, poprzednie tytuły i funkcje.

MADRYT, 23.4. (PAT) — Dziś o godz. 5-ej rano rozpoczęło się po-

nowne ostrzeliwanie Madrytu przez artylerię powstańczą. Kilkanaście pocisków upadło na ulice śródmieścia. Liczba ofiar nie jest dotychczas ustalona.

WALENCJA, 23.4. (PAT) — Z frontu Teruel donoszą, iż oddziały rządowe wysadziły pod Caminreal most, leżący na drodze Teruel

— Salatayud, a następnie most kolejowy pod Monreal del Campo, przerywając w ten sposób połączenia pomiędzy oddziałami powstańczymi w tym rejonie.

LONDYN, 23.4. (PAT) — Agencja Reutera donosi: Brytyjski charge d'affaires w Walencji zaofiarował ambasadorowi chilijskiemu,

Morgado, gościnę na brytyjskim okręcie wojennym „Woolwich”.

Morgado nie przyjął tego zaproszenia i przebywa nadal w Walencji.

Korpus dyplomatyczny, akredytowany przy rządzie hiszpańskim, zebrał się w celu naradzenia się nad sytuacją, wytworzoną przez dokonanie rewizji bagażu ambasadora Morgado. Dotychczas nie zapadła żadna w tej sprawie decyzja.

Mjr. Szallassy skazany

Ostry kurs wobec faszystów węgierskich

BUDAPESZT, 23.4. (PAT) — W dniu dzisiejszym stanął przed sądem w Budapeszcie mjr. Szallassy aresztowany swego czasu pod zarzutem kierowania skrajnym stronnictwem „Wola Narodowa”.

Szallassy oskarżony był o agitację wywrotową. Wyrokiem sądu skazany został na 3 miesiące więzienia,

przy czym trybunał apelacyjny odrzucił wniosek sędziego śledczego o wypuszczenie oskarżonego na wolną stopę. Dwa te wyroki wywołały wielką sensację w prawicowych kołach i interpretowane są jako zdecydowane dążenie rządu do nietolerowania jakiegokolwiek akcji podburzającej.

Napad 500 bandytów

Podpalili szkołę i 30 domów

TOKIO, 23.4. (PAT) — Szajka bandytów, złożona z 500 osób, zorganizowała napad w Huat Czuen w północno-zachodniej Mandżukuo.

Podpalono szkołę i 30 domów, które splonęły doszczętnie. Liczba ofiar napadu jest znaczna, choć na razie nieustalona.

Lansbury u Edena

LONDYN, 23.4. (PAT) — Min. Eden przyjął w dniu dzisiejszym w Foreign Office Lansbury'ego.

Minister Eden wyjeżdża w niedzielę do Brukseli

LONDYN, 23.IV (PAT) — Agencja Reutera donosi, że min. Eden ma w niedzielę wyjechać do Brukseli, gdzie zostanie do wtorku. Deklaracja francusko-brytyjska w sprawie Locarna oczekiwana jest dziś po południu lub jutro.



Marzenie rozbitka — krema do golenia Palmolive.

O ile po zużyciu połowy tuby kremu do golenia Palmolive nie będzie Pan naprawdę przeświadczony, że golenie stało się łatwiejsze i szybsze i że nie powoduje podrażnienia skóry, może Pan opróżnioną do połowy tubę przesłać do firmy Colgate-Palmolive Sp. z o. o., Warszawa, Jerozolimska 20, a zwrócimy Panu wydane pieniądze. Krem do golenia Palmolive zmniejsza nawet najtwardszy zarost. Powinien Pan rozpocząć próbę natychmiast i kupić jeszcze dzisiaj tubę kremu do golenia Palmolive bez ryzyka.



Plan rozwiązania zagadnień naddunajskich

Włochy i Niemcy starają się odciągnąć Austrię od wszelkich wpływów Czechosłowacji

WENECJA, 23 kwietnia. — (PAT). Agencja Stefani podaje następujący oficjalny komunikat z rozmów Mussoliniego z kanclerzem Schuschniggem:

Szef rządu włoskiego oraz szef rządu austriackiego przeprowadzili w czasie spotkania w Wenecji szereg rozmów, nacechowanych serdeczną przyjaźnią, łączącą oba kraje. W czasie tych rozmów poddano zbadaniu stosunki, łączące Włochy i Austrię z innymi państwami oraz zagadnienia, interesujące bezpośrednio oba kraje.

Mussolini i kanclerz Schuschnigg stwierdzili z wielkim zadowoleniem identyczność poglądów obu krajów i potwierdzili przy tej sposobności zasady, będące podstawą ich przyjaznych stosunków.

Stwierdzili oni zwłaszcza raz jeszcze dodatnie rezultaty stosowania protokołów rzymskich odbywającego się w zupełnym porozumieniu z Węgrami i wyrazili wiarę, że współpraca ich posłuży do zacieśnienia węzłów przyjaźni między Włochami i Austrią.

Wyrazili oni prócz tego pewność, że współpraca ta doprowadzi do wspólnego celu, którym jest stworzenie warunków do uregulowania problemu naddunajskiego. Mussolini i kanclerz Schuschnigg są przekonani, że uregulowanie to nie może być zrealizowane bez czynnego udziału Niemiec.

Są oni również przekonani, że protokoły rzymskie, które stoją otworem również i dla innych państw naddunajskich, na warunkach, które zostaną ustalone w miarę możliwości, zarówno jak i układy, zawarte w ubiegłym roku przez Austrię i Włochy z Niemcami oraz wreszcie ostatni układ włosko-jugosłowiański, są zdolne zapewnić korzystny rozwój sytuacji w Europie centralnej zarówno w interesie krajów, biorących udział w tych układach, jak i w interesie ogólnego pokoju Europy. Kanclerz Schuschnigg wyko-

rzystał tę sposobność do gruntownego zbadania z Mussolinim sprawy stosunków gospodarczych włosko-austriackich oraz

dla podkreślenia, jak wybitnie Włochy przyczyniły się do gospodarczej odbudowy Austrii przez intensywną wymianę wło-

sko-austriackich towarów. Obaj szefowie rządów zdecydowali się postępować nadal po tej samej drodze.

BERLIN, 23 kwietnia. (PAT). Prasa niemiecka protestuje przeciwko sensacyjnym pogłoskom zagranicznym na temat konferencji kanclerza Schuschnigga z Mussolinim.

Wyraża ona jednomyślną opinię, iż Włochy stoją niedwuznacznie na linii osi Berlin — Rzym, co uwydatniło się również podczas rozmów Mussoliniego z kanclerzem austriackim i odciągnięciu Wiedni od wszelkich zabiegów Pragi.

Również i sprawa restauracji Habsburgów nie budzi, zdaniem prasy niemieckiej, żadnych obaw i jest w dalszym ciągu całkowicie nieaktualna.

Sądząc z licznych głosów prasy niemieckiej, uważa ona jednak rozmowy weneckie za sprawę dla Niemiec bardzo doniosłą.

Interesującym dla Berlina pytaniem jest m. in. sprawa, jak wpłynie na przebieg rozmów ostatni układ włosko-jugosłowiański. Dzienniki niemieckie stwierdzają, że program rozmów ma być niezwykle obszerny. Niektóre pisma notują pogłoski nadeszłe z Budapesztu, iż Mussolini przygotował nowy plan rozwiązania zagadnień naddunajskich i w tym celu nawiązuje kontakt z wszystkimi państwami bezpośrednio zainteresowanymi i z sąsiadami, celem zasięgnięcia ich opinii.

WIEDEN, 23 kwietnia. (PAT) „Neue Freie Presse” w korespondencji z Wenecji zaznacza, że Włochy przepojone są wielką nieufnością w stosunku do działalności Pragi w Europie środkowej, natomiast uważają, że Jugosławia prawie została już wciągnięta do systemu rzymskich protokołów.

Zgon

prof. Halbana

WIEDEN, 23.4. (PAT) — Zmarł tu dzisiaj światowej sławy lekarz ginekolog dr. Joseph Halban, profesor uniwersytetu wiedeńskiego.

Prof. Halban był mężem zmarłej przed kilku laty słynnej śpiewaczki Selmy Kurtz.

Po Schuschnigg Goering

Mussolini przemawiał po niemiecku na statku „Milwaukee”

NEAPOL, 23.4. (PAT) — Premier Goering zwiędził w dniu dzisiejszym Pompei i Herculanium. W niedzielę opuści Goering Neapol, udając się na dwudniowy pobyt do Rzymu, małżonka zaś premera pozostaje nie jeszcze przez miesiąc we Włoszech, celem przeprowadzenia kuracji w Agnano.

WENECJA, 23.4. (PAT) Mussolini udał się na pokład niemieckiego okrętu transatlantyckiego, „Milwaukee”, gdzie powitany został przez kapitana oraz podróżnych. Dyrektor niemieckiego tow. okrętowego, Hoffman, wygłosił do Mussoliniego przemówienie, w którym podniósł znaczenie gospodarcze i cywilizacyjne współpracy niemiec-

ko-włoskiej. Mussolini odpowiedział w języku niemieckim, składając życzenia marynarce niemieckiej.

Następnie Mussolini powrócił do pałacu Corner, gdzie odbył drugą rozmowę polityczną z kanclerzem Schuschniggem.

Po południu Mussolini powrócił samolotem z Wenecji do Rzymu.

Laska -- obroną honoru?

Znany artysta J. Bonecki uderzony przez recenzenta teatralnego

Przed sądem grodzkim w Sosnowcu odbyła się rozprawa przeciwko red. „Kurierowi Zachodniemu” p. St. Arnoldowi, z oskarżenia aktora scen stołecznych Jana Boneckiego, dobrze znanego łódzkiej publiczności. Tę sprawą było głośne zajście za kulisami teatru miejskiego w Sosnowcu podczas przedstawienia: „Ludzie na krze”.

P. Bonecki poczuł się dotknięty uszczypliwą krytyką p. Arnolda w recenzji teatralnej i nie odpowiedział mu w przejściu na ukłon. Podczas przedstawienia, za kulisami, red. Arnold uderzył p. Boneckiego laską w głowę.

W wyniku rozprawy sądowej red. Arnold został skazany na 2 miesiące aresztu i 100 zł. grzywny.

Tyle suche fakty. Ale co nas szczególnie interesuje w tej sprawie. Recenzja teatralna, jaką zamieścił red. Arnold w „Kurierze Zachodnim”, jest jednocześnie wyrazem jego światopoglądu i poziomem zupełnie odpo-

wiada jego czynnemu wystąpieniu za kulisami.

Sztuka „Ludzie na krze” grana była na wszystkich polskich scenach, a ze szczególnym powodzeniem także w Łodzi. Jako bardzo aktualna, została przyjęta gorąco przez szeroką publiczność. Omawia ona pałacowe zagadnienie bezrobotnej młodzieży, która nie znajdując oparcia w domu rodzicielskim (rozdźwięk między dziećmi i rodzicami), często się wykojeja. Ludźmi na krze nazywa autor zastępy młodzieży, która wstępując w życie z gorącym sercem i szlachetnymi celami, zostaje unoszona na krze, często ku zupełnemu rozbitiu. Wołaniem S. O. S. o ratunek, kończy autor sztukę, pełną szlachetnego bólu: chęci niesienia pomocy młodemu pokoleniu.

Red. Arnold w krytyce swej podkreślił, że sztuka jest amoralna i aspołeczna, że przemycza tendencje wywrotowe i że podsuwa fałszywe prawdy. Pełen oburzenia porównał wzruszenia

przeżywane podczas akcji sztuki z tymi, jakich się doznaje na widok... bitej prostytutki.

Czytając tę krytykę trudno się dziwić, że red. Arnold nie znalazł innego środka obrony swego honoru, jak laskę. Cała ta sprawa jest niezmiernie charakterystyczna dla czasów, w których żyjemy, szczególnie, że zdarzyła się w środowisku, które przywykliśmy nazywać kulturalnym. — Coprawda powoli zmuszeni jesteśmy przyzwyczajać się do tego, że w stosunkach między ludźmi rozstrzyga pałka i kastet. Dotychczas istniały pewne przyjęte przez cały świat środki obrony honoru ludzkiego, teraz zapanowała pięść. — Nie wchodząc w meritum sprawy i nie kwestionując prawa wolności krytyki, p. red. Arnold jako inteligent, jako redaktor i jako krytyk teatralny powinien był znaleźć bardziej odpowiedni sposób reakcji wobec znanego i cenionego artysty, nawet jeśli czuł się dotknięty.

Ikz.

P. premier na inspekcji woj. łódzkiego

Szef rządu badał w poszczególnych miejscowościach rozmiary zatrudnienia i zarobki robotników

O pobytku p. premiera na terenie woj. łódzkiego komunikuje nam PAT. co następuje:

Prezes rady ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj - Składkowski w towarzystwie wojewody Aleksandra Hauke-Nowaka przeprowadził w dniu 22 kwietnia r. b. inspekcję na terenie powiatów brzezińskiego, łódzkiego, łaskiego, sieradzkiego i piotrkowskiego w woj. łódzkim.

Inspekcja była poświęcona zbadaniu w poszczególnych miejscowościach rozmiarów zatrudnienia oraz zarobków robotników.

W POW. BRZEZIŃSKIM
na drodze Łowicz — Łódź pod Bratoszewicami badał p. premier wysokość zarobków i ilość dni zatrudnienia robotników przy tłuczeniu kamieni i budowie skrótu nowej drogi Łowicz — Łódź.

W ZGIERZU
po odbyciu konferencji z prezydentem miasta, p. premier zwiedził teren ofiarowany przez miasto na F. O. N., na którym w najbliższej przyszłości mają stanąć koszary wojskowe. Pozwoli to w okresie budowy zatrudnić większą ilość bezrobotnych.

W lesie pod Zgierzem p. premier interesował się pracą zatrudnionych tam przy sadzeniu świerków 92 bezrobotnych.

Na ręce prezydenta m. Zgierza p. premier pozostawił 300 zł. do podziału między rodziny najbiedniejszych.

W POW. ŁASKIM
p. premier zwiedził cegielnię Ksawerów, gdzie interesował się kalkulacją ceny cegły, ilością za-

trudnionych robotników oraz ich zarobkami.

W konferencji ze starostą oraz prezydentem m. Pabianic p. premier interesował się przede wszystkim robotami miejskimi,

oraz sprawą zatrudnienia bezrobotnych i cenami cegły. P. premier stwierdził, że ilość zatrudnionych w Pabianicach przy robotach miejskich bezrobotnych jest zbyt mała i że ilość tę nale-

ży w miarę możliwości w najbliższym czasie zwiększyć.

Następnie p. premier przeprowadził inspekcję robót brukarskich przy ul. Pustej w Pabianicach. W rozmowie z robotnika-

mi, zatrudnionymi przy robotach ziemnych i pracujących akordowo, p. premier stwierdził zbyt duże odchylenie zarobków, wahaających się w granicach od 12 do 24 zł. za tydzień pracy.

Sprawę tę p. premier polecił zbadać i ustalić przybliżoną normę zarobków, opierając je na akordzie ograniczonym. Wyjeżdżając p. premier pozostawił prezydentowi m. Pabianic zł. 200 oraz staroście powiatowemu łaskiemu zł. 100 do podziału między rodziny najbiedniejszych.

W POW. SIERADZKIM
p. premier interesował się robotami przy budowie szosy Łask — Zduńska Wola.

W ZDUŃSKIEJ WOLI
p. premier dokonał inspekcji na robotach betoniarzskich i w rozmowach z robotnikami informował się o ich zarobkach.

Burmistrz Zduńskiej Woli otrzymał od p. premiera zł. 200 na pomoc dla najbiedniejszych.

W PIOTRKOWIE
p. premier odbył konferencję z prezydentem miasta i starostą, analizując budżety, zwłaszcza pozycje, przeznaczone na zatrudnienie. P. premier wręczył prezydentowi m. Piotrkowa zł. 500, jako pomoc dla najbiedniejszych rodzin.

Przebieg całej inspekcji wykazał znaczną poprawę stanu zatrudnienia w stosunku do miesiąca kwietnia ub. roku.

P. Korsak prezydentem stolicy?

Prez. Starzyński na czele wykonania t. zw. sandomierskiego planu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Na ratuszu warszawskim zwrócono uwagę, że komisaryczny prezydent miasta p. Starzyński, od czasu objęcia agend sektora miejskiego O. Z. N., przekazał

swoje czynności w zarządzie miejskim wiceprezydentom. — Mówią, że jest to stopniowe wycofywanie się ze stanowiska komisarycznego prezydenta miasta. Jako jego następcę wymieniają podsekretarza stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych

p. Korsaka, któremu obecnie podlegają sprawy samorządowe. P. Starzyński, jak mówią, miałby stanąć na czele wykonania tak zwanego sandomierskiego planu wicepremiera Kwiatkowskiego.

„Czarna środa“ w Pradze

2 miliardy koron stracili spekulanci

PRAGA, 23 kwietnia. — (Tel. wł.). Koła finansowe Czechosłowacji pozostają ciągle jeszcze pod wrażeniem katastrofalnej niżki kursów akcji podczas wtorkowego i środowego zebrania giełdy.

Dopiero obecnie można sobie choć w części zdać sprawę z ogromnych strat, jakie ponieśli finansieści i drobni spekulanci

giełdowi, którzy chcieli wyzskać sztucznie naciaganą koniunkturę giełdową. W ciągu jednej tylko „czarnej środy“ straty wyniosły 2 miliardy koron.

Przebieg wszystkich kursów spadł o 15 — 20 proc., a przy niektórych papierach niżka wynosiła nawet 40 proc.

W bankach przez cały ty-

dzień trwały nieustanne narady i konferencje, jak złagodzić katastrofalne dla finansów skutki krachu giełdowego, jakiego Czechosłowacja nigdy jeszcze nie przeżywała. Niektórzy finansieści w ciągu jednej nocy stracili całe fortuny. Na straty narażone zostały również banki, które dokonały terminowych transakcji papierami.

Ks. Windsoru grozi procesem

autorowi i wydawcy książki p. t. „Komentarze do koronacji“

LONDYN, 23.4. (P&T) — Adwokat księcia Windsoru Allen ogłasza, że zażądał, by wydawca książki p. t. „Komentarze do koronacji“ Geoffret Dennis wycofał ją z

obiegu. Dennis w książce tej ostro krytykuje b. króla Edwarda VIII. Adwokat Allen oskarża Dennisa o zniesławienie i zapowiada, że jeżeli książka nie zostanie wycofana z handlu, to podejmie kroki praw-

ne w stosunku do autora i wydawcy. Dennis jest pisarzem dość znanym, a przed niedawnym czasem był współpracownikiem ligi narodów.

Trzęsienie ziemi w Portugalii

nie wyrządziło żadnych większych szkód

LIZBONA, 23 kwietnia. (Pat). Dnia 20 b. m. o godz. 0.25 dało się odczuć tak w Lizbonie, jak i w najbliższych okolicach słabe trzęsienie ziemi.

Publiczność wychodząca z teatrów i kinematografów odczuła to trzęsienie, co spowodowało pewne zaniepokojenie. — W miejscowości Loures trzęsienie było tak silne, że mieszkańcy opuścili w pośpiechu domy.

Na stacji centralnej telegraficznej trzęsienie spowodowało zamieszanie w funkcjonowaniu aparatów nadawczych i odbiorczych. Wypadków, ani szkód trzęsienie się wyrządziło.

Prezent z nieba

LIZBONA, 23 kwietnia. (Pat). Donoszą tu z Peru i z Santa Clara - Velha, że w dniu 21 b. m. o godz. 6 spadł w okolicy wielkich rozmiarów aeroll, jak

należy sądzić po świetnym pasmie i huku, z jakim przelatywał. Rzadki ten wypadek zaniepokoił bardzo okolicznych wieśniaków, którzy nie umieją sobie wytłumaczyć zjawiska.

Bezsilna złość...

Tajna radiostacja nadal nieuchwytna

Gdański koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Audycje tajnej radiostacji o pozycji niemieckiej wywołały ostrą reakcję ze strony przywódców partii hitlerowskiej w Niemczech. Wystąpili oni z przemówieniami o wrogu wewnętrznym który podnosi znowu głowę. Alfred Rosenberg na zjeździe partyjnym w Karlsruhe, oświadczył, że w ostatnich czasach znalazły się znowu w Niemczech ugrupowania, które nie chcą przy-

stosować się do ducha epoki. — Partia położy temu kres. Główny komendant policji Daluge przemawiał w Berlinie i oświadczył, że zastępuje do wrogów państwa najsurowsze represje.

„Płomienne Serca“

wywołują zgodny entuzjizm

W historii polskiej produkcji filmowej nastąpił zasadniczy zwrot. Skończyło się utyskiwanie, że jesteśmy daleko w tyle za produkcją zagraniczną, że brak nam rozmachu i talentu.

Na tę decydującą zmianę wpłynęło pojawienie się na ekranach wspaniałego filmu p. t. „Płomienne Serca“, który za jednym zamachem podbił publiczność i spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem. Prapremiera filmu „Płomienne Serca“ w Warszawie była prawdziwą uroczystością. Reprezentowany był świat wojsko-

wy, rząd, duchowieństwo, dyplomacja, świat polityczny i kulturalny. Żywiołowe oklaski, jakie towarzyszyły wyświetlaniu filmu były zapoczątkowaniem zachwytu, jaki ten obraz otacza.

Wszystko jest w nim wspaniałe, zarówno treść, jak rozmach, bogata oprawa, reżyseria, wreszcie gra kwiatu aktorstwa z Barszczewską, Cybulskim, Junoszą Sępowskim na czele.

„Płomienne Serca“ ukażą się wkrótce w Łodzi. Niewątpliwie staną się wydarzeniem dnia.

Epoka wielkich dni powstania listopadowego



Ku Wolności

Największe wydarzenie w dziejach kinematografii! — Dramat polskiego oficera z czasów powstania 1831 r.

Film zrealizowany przez poparcie Biura Historycznego M. S. Wojsk i przy udziale 5-go pułku ułanów Zaslawskich!

Już wkrótce

wielka premiera w kinie

„RIALTO“

Pocisk na śmietniku

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Przy ulicy Pawiej 38 znalazł się na śmietniku bombę lotniczą o wielkiej sile wybuchowej, którą przesłano władzom do zbadania. Policja wdrożyła energiczne dochodzenie.

Zamiast bomby stary termos

Wileński kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W sklepie Teleranta w Wilnie pozostawił ktoś owiniętą w papier paczkę, podłużnego kształtu. Ku przerażeniu właścicieli, po rozwinięciu jednego papieru ukazał się drugi z napisem: „ostrożnie, bomba!“ To też „bomba“ z wielką ostrożnością przeniesiono do komisariatu policji, gdzie bliższe badania wykazały, że jest to stary termos nie do użytku, napelniony trocinami. — Sprawcy głupiego żartu nie ujęto.

KINO **RIALTO** Dziś o g. 12 i 2 **2 PORANKI 85 gr.**
Ostatnie 2 dni! Ceny od

Ignacy Paderewski

w filmie **„SONATA KSIĘŻYCOWA“**

W pozostałych rolach głównych: **BARBARA GREENE i CHARLES FARRELL**
Reż. **LOTHAR MENDES**

PADEREWSKI wykonywa utwory Beethovena, Chopina, Lissta i własne

20 żołnierzy rannych

WIENIĘ, 23.4. (PAT) — Wczoraj pod Wiedniem zderzył się ciężarowy samochód wojskowy z motocyklem policyjnym. 20 żołnierzy, jadących w samochodzie, zostało rannych.

Na Zamku

WARSZAWA, 23.IV (PAT.) — Pan Prezydent Rzplitej przyjął w dniu dzisiejszym prezesa Banku Polskiego Wł. Byrke.

Pan Prezydent Rzplitej przyjął dziś p. ministra rolnictwa i reform rolnych J. Poniatowskiego.

Nowe odznaczenia Krzyżem i Medalem Niepodległości

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

„Monitor Polski” nr. 93 z dn. 23 kwietnia r. b. podaje nową listę odznaczonych Krzyżem Niepodległości z mieczami, Krzyżem Niepodległości i Medalem Niepodległości.

Lista odznaczonych Krzyżem Niepodległości zawiera 1.000 nazwisk, a lista odznaczonych Medalem Niepodległości — blisko 3.000 nazwisk.

Splonęła willa w Otwocku

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W Otwocku splonęła wczoraj w nocy willa, należąca do zegarmistrza Rafała Panczarna. Mimo bardzo energicznej akcji ratowniczej, cały budynek wraz z ruchomościami splonął. Straty bardzo znaczne.

Zajęte konto Torgpredstwa

Sensacyjny proces b. konsula Peru z poselstwem handlowym Z.S.R.R. w Warszawie

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Od dłuższego czasu toczyły się zawile procesy cywilne pomiędzy sowieckim przedstawicielstwem handlowym w Warszawie a b. konsulem Peru, Samsonem Mikicińskim.

Tym tych procesów była sprzedaż rozmaitych towarów sprowadzanych z Rosji przez Torgpredstwo. Ostatnio w wydziale cywilnym sądu okręgowego zapadł wyrok zasądający kilka tysięcy złotych kosztów na rzecz b. konsula.

Ustąpienie b. marsz. Rataja spowodowały zarzuty o zbytniej ugodowości

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wobec informacji o wycofaniu się b. marszałka Rataja z powodu choroby z kierownictwa polityką stronnictwa ludowego, w kołach politycznych mówią, że właściwym powodem tego wycofania się jest nastrój, panujący w stronnictwie, zarzucający p. Ratajowi zbytnią ugodowość.

Między innymi w stronnictwie panuje przekonanie, że w sprawie powrotu Witosa można było i należało wystąpić bardziej stanowczo. Mikołajczyk, który objął obecnie kierownictwo sprawami stronnictwa ludowego, należy właściwie do prawego skrzydła stronnictwa, jako były piastowiec, jednakże jednocześnie, jak mówią, jest stronnikiem bardziej radykalnej postawy.

Konfiskata „Zielonego Sztandaru”

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Z nakazu władz administracyjnych zajęty został nakład ostatniego numeru tygodnika „Zielony Sztandar”, oficjalnego

Komisarz w związku gmin wiejskich Przeciwnicy p. Polakiewicza wywieźli papiery, księgi i protokoły

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Walka, prowadzona przez grupę członków zarządu gmin wiejskich przeciwko b. wicemarszałkowi Polakiewiczowi przybiera

formy bardzo drastyczne.

Wprawdzie p. Polakiewicz zrezygnował z prezesury zarządu, ale postanowił pełnić obowiązki dopóty, dopóki nowy prezes nie obejmie władzy. Wobec tego

czterej nowi członkowie zarządu, przeciwnicy p. Polakiewicza, zabrali z biura samowolnie wszystkie księgi handlowe, kasę podręczną, kwity kasowe, protokoły i papiery, spisując odpo-

wiedni protokół i dokumenty wywieźli z lokalu związku, skłaniając je, jak oświadczyli, do depozytu sądowego.

Związek gmin wiejskich rozporządza na koncie oszczędnościowym w K. K. O. miasta Warszawy sumą 60.000 zł.

Prawo do podejmowania tych pieniędzy posiada tylko prezes Polakiewicz i jeden z członków zarządu.

Stronniczy Polakiewicza przeszli do kontrnatarcia i zakwestionowali legalność ostatniego zebrania rady naczelnej. Wobec tego starostwo grodzkie Warszawa - południe wydelegowało wicestarostę Rüdigerę, który wczoraj przybył do lokalu związku gmin wiejskich i przeprowadził dochodzenie.

Przesłuchał p. Polakiewicza kilku członków rady naczelnej. Raport o tym dochodzeniu, w czasie którego przeciwnicy p. Polakiewicza zachowywali się wobec wicestarosty bez należącego szacunku, został przedstawiony wyższym władzom administracyjnym.

Jak mówią, ma być mianowany komisarz rządowy dla związku gmin wiejskich. P. Polakiewicz występuje ze skargą o zniesławienie przeciwko gazetom „A. B. C.”, „Czas” i „Wieczór Warszawski”.

Wielka rewia w dniu 3 maja Zezwolenie na zbiórki w szkołach

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Podjęto już przygotowania do wielkiej rewii na pl. Marszałka Piłsudskiego, która odbędzie się w dniu 3 maja, tradycją lat ubiegłych.

Na pl. Marszałka Piłsudskiego ustawiane już są trybuny dla członków rządu, generalicji,

dyplomacji i zaproszonych gości.

Rewię przyjąć ma w obecności p. Prezydenta Rzplitej naczelny wódz Marszałek Rydz - Śmigły. Wezmą w niej udział oddziały wojskowe stacjonowane w garnizonie stołecznym i miejscowościach okolicznych.

Minister oświaty udzielił w drodze wyjątku zezwolenia na

przeprowadzenie zbiórek w szkolnictwie powszechnym i średnim z okazji 3 maja.

Zbiórki na „Dar Narodowy” odbywać się mogą w szkołach w czasie od 2 do 20 maja. Warunkiem tych kwest jest całkowita ich dobrowolność, przy czym nie mogą one przekraczać norm ustalonych w swoim czasie dla szkółek szkolnych.

Uroczystości w Belwederze w rocznicę podpisania konstytucji

WARSZAWA, 23 kwietnia. — (PAT.) Dziś, jako w drugą rocznicę podpisania ustawy konstytucyjnej z dn. 23 kwietnia 1935 roku, odbyła się uroczystość złożenia wieńców na stopniach pałacu belwederskiego przez Pre-

zydenta Rzplitej i dostojników państwowych.

Przed godz. 12 zgromadzili się na dziedzińcu przed pałacem belwederskim: p. Marszałek Śmigły - Rydz, p. premier gen. Sławoj - Składkowski, marszałek senatu Prystor, marszałek sejmu Car, pp. ministrowie, prezes NIK gen. dr. Jakób Krzemieński, podsekretarze stanu, generalicja, senatorowie i postowie oraz wyżsi urzędnicy państwowi.

Przed pałacem ustawiała się kompania chorągwiarska wojska

O godz. 12 przybył do Belwederu pan Prezydent Rzplitej, powitany hymnem narodowym. W chwili po przybyciu pan Prezydent Rzplitej przy dźwiękach hymnu narodowego złożył na stopniach pałacu belwederskiego wieniec laurowy, przepasany wstęgami o barwach narodowych.

Następnie złożyli wieńce: marszałek senatu Prystor i marszałek sejmu Car.

Doktor Weisbrum

Śródmiejska 7
LARINGOLOG
POWRÓCIŁ

Piorun uderzył w balon Jeden oficer zginął w płomieniach, drugi — ciężko poparzony

PARYŻ, 23.IV (PAT.) — „Le Matin” donosi z Vitry le Francois, iż w czasie ćwiczeń wojskowych piorun uderzył w balon obserwacyjny nr. B. D. 3095, należącego do 51 półbrygady. Od uderzenia piorunu zapalił się wo-

dór, wypełniający balon. Dwóch oficerów, znajdujących się w gon doli nie zdołało na czas wyskoczyć tak, iż jeden z nich poniósł śmierć w płomieniach, drugiego zaś, ciężko poparzonego, przewieziono do szpitala

Samochody na raty Projekt ustawy ramowej już opracowany

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Sprawa sprzedaży samochodów na raty doczekała się nareszcie rozwiązania. Opracowano już projekt ustawy ramowej (na majową sesję sejmową) o rejestrowym zastawie na samochodach.

Ustawa stworzy coś w rodzaju hipoteki samochodowej, na której firma sprzedająca samochód na raty — kładzie tytuł własności do chwili spłacenia przez nabywcę wszystkich rat.

Jeżeli nabywca nie ureguluje dwu kolejnych rat, sąd może wydać nakaz zwrotu samochodu.

Ponieważ ustawa zabezpiecza sprzedawcy terminową spłatę rat — firmy samochodowe będą mogły znacznie rozszerzyć swą sprzedaż.

Zgodnie z tradycją..

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że otwarcie trzecich tegorocznych aukcji kolonialnych w Londynie, które były wyznaczone na 26 kwietnia, tak, aby można je było zamknąć przed uroczystościami koronacyjnymi, zostały odroczone do 27 kwietnia.

Powodem tego jest, że 26-go kwietnia przypada na poniedziałek, a w tym dniu tradycyjnie w Anglii nie inauguruje się imprez gospodarczych i politycznych. Pod młotem dnia 27 kwietnia znajdzie się 64.000 bel wełny.

Złodziej łódzki aresztowany w Warszawie

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj aresztowano w Warszawie znanego złodzieja łódzkiego Józefa Jurkiewicza, który pod fałszywym nazwiskiem przedstawiał się za dyrektora fabryki.

Pod pozorem wynajęcia mieszkania odwiedzał on różne mieszkania i okradał właścicieli.

K I N O
„PALACE”
DZIŚ
2 PORANKI
od 12-2 i 2-4
ceny od 80 GR.

Kino
EUROPA
Pocz. s. 12. 2. 4. 6. 8. 10
Dziś o godz. 12 i 2
Poranki ulgowe 80 gr.
Ceny miejsc na wszystkie seanse od 80 gr.

Brodniewicz, Wiszniewska, Cwiklińska, Junosza-Stepowski, Grabowski

Dalszy ciąg filmu „Trędowata”

Ordynat Michorowski

wg. powieści Heleny Mniszek

Najdowcipniejsza polska komedia telefonowizyjna

„Fredek uszczęśliwia świat!”

W r. gł. HALAMA — LUBIENSKA — RAKOWIECKI
ORWID — KONRADT — FERTNER

i poraz pierwszy na ekranie
chór kobiecych rewelersów „Te 4”

Nadprogram: rewelacyjny kolorowy film rysunkowy reż. D. Fleischera
WYSPA SYNDBADA
z KUBUSIEM — MARYNARZEM w roli głównej.

Felieton

Uświadomienie klasowe

W związku z wprowadzeniem drugiego święta we Francji, w poniedziałek, jedno z pism paryskich zamieszcza następujący felieton:

Franio: Nie pracujesz dzisiaj, tatusiu?

Ojciec: Przecież dzisiaj jest poniedziałek.

Franio: A więc masz dzisiaj jakby dzień wolny. Nie potrzebujesz nic robić przez cały dzień.

Ojciec: Oczywiście, jak wszyscy robotnicy.

Franio: Ale gdy ja mam wolny dzień, to muszę przecież odrabiać zadane lekcje. Jak jednak dobrze jest proletariuszom!

Ojciec: Co ci właściwie na myśl wpada?

Franio: Zaczynasz pracować o 9-ej godzinie, a ja już o 8-ej A o 5-ej popołudniu już jesteś wolny. Teraz jest 6-ta, a ja mam jeszcze przerobić dwie koniugacje, nie mówiąc o innych zadanych lekcjach. Właściwie mógłbyś mi trochę pomóc.

Ojciec: Mój kochany Franio, mam wrażenie, że łamiesz sobie moją głowę. Stajesz się zbyt uświadomiony klasowo...

Franio: Uświadomiony klasowo? Co to znaczy, tatusiu? To jest zwrot, który wyczytałem w twojej gazecie. Bardzo często się powtarza. Uświadomieni klasowo robotnicy. Tylko o tym jest mowa. Wytlumacz mi to...

Ojciec: Jesteś jeszcze zbyt młody...

Franio: Aha! Teraz rozumiem, dlaczego w twojej gazecie nigdy nie piszą o klasowo uświadomionych uczniach.

Ojciec: Jesteś małym głuptasem! I zabraniam ci czytać moją gazetę!

Franio: Nie będę jej nigdy czytał, tatusiu. Nie przyjdzie mi to z trudnością, bowiem nie jest ona tak interesująca, jak mój „Mały cowboy”. Ale ostatecznie czytałem raz twoją gazetę. Mówi się w niej wciąż o walce klasowej. Czy uważasz, że klasy powinny się nawzajem zwalczać? Ja również. Mam ochotę przystąpić do strajku, jak ty to uczyniłeś, tatusiu. A jeśli moi towarzysze pójdą za mną, to uzyskam w szkole również czterdziestogodzinny tydzień!

Ojciec: Spróbuj tylko, a za uszy ci zawlokę do szkoły!

Franio: To jest niesprawiedliwie! Naszym wyzyskiwaczem jest nauczyciel. Dlaczego nie mamy również piąć się w górę i poprawiać swój byt? Uważasz widocznie, że dla nas, uczniów, istnieją tylko obowiązki? A przecież twoja gazeta wciąż powtarza: wszystkie prawa dla proletariuszy, wszystkie obowiązki dla wyzyskiwaczy! Dlaczego to samo nie ma obowiązywać w szkole? Wtedy nauczyciel musiałby odrabiać lekcje... O, jakie to byłoby piękne!

Ojciec: Czy mam ci wygarbować skórę?

Franio: A więc w ten sposób chcesz traktować słabych i ucieszonych?

Ojciec: Mówię teraz z tobą poważnie, Franio. Dyrektor szkoły skarżył się na ciebie. Jesteś krnąbrny, dużo gadasz, a co najgorsze, stałeś się strasznie leniwy. Powiedz mi, ty łobuzie, co zrobisz w życiu, jeśli nie będziesz chciał pracować?

Franio: Zrobię, to co ty zrobiłeś, tatusiu!

Ojciec: To, co ja zrobiłem?

Franio: No tak. Zostanę klasowo uświadomionym proletariuszem!

Clement Vautel
(Paryż)

Idealna sekretarka osobista

Róża Rosenberg -- prawa ręka Mac Donalda

Niezwykła kobieta, której nie uda się nigdy skłonić do mówienia

Ramsay Mac Donald, jeden z najpopularniejszych mężów stanu Anglii, odejdzie jednocześnie z Baldwinem za parę tygodni na emeryturę i zniknie z areny politycznej. Już dziś dziejom jego kariery politycznej poświęcano są obszernie nekrologi; cześć się go jako jednego z niewielu wielkich polityków i maluje jego wspaniałą karierę mocnymi kolorami. Nie zapomina się także o jego współpracownikach. Przy pominięciu Artura Hendersona, jego wielkiego ministra spraw zagranicznych, Lansbury'ego, Snowdena, „żelaznego kancлера” oraz niektórych innych towarzyszy pracy byłego premiera. Zapomina się tylko o jednej osobie, która towarzyszyła mu w jego karierze, a może jest nawet współtwórczynią niejednych jego sukcesów politycznych: nikt nie pamięta o Róży Rosenberg.

Żywe „tajne archiwum”

Gdyby pani Rosenberg, ta uroczą ciemnowłosa kobietą z marzyliściekimi oczyma, napisała swe pamiętniki, to mogłyby one bodaj zmienić obraz świata. Zna ona wszystkie tajemnice polityki angielskiej, zna wszystkie ściśle tajne dokumenty, które oprócz premiera znane były jedynie nielicznej garstce wtajemniczonych, zna ona dokładny przebieg wszystkich dramatycznych konferencji pod „numerem 10” słynnego domu premiera na Downing Street. Wystarczyłoby, aby spisała jedynie wiernie wszystkie swe wspomnienia i powierzyła je wydawcy, który chętnie ofiarowałby jej za nie dziesięciokrotną sumę jej rocznej pensji, a cały świat zamieniłby się w słuch.

Panna Rosenberg jest bardziej dyskretna, niż jakiegokolwiek tajne archiwum. Ma w pamięci tysiące doniosłych dokumentów, zna wszystkie kulisy wielkich wydarzeń politycznych, oraz ludzi, działających za tymi kulisami. Konferencje decydujące o losach krajów, ostre debaty pomiędzy odpowiedzialnymi mężami stanu Anglii, wybuchy gniewu, obrazy, osobiste walki pomiędzy wpływowymi osobistościami, rewelacyjne odsłanianie tajemnic obcych mocarstw — wszystko to odbywało się w jej obecności.

Mac Donald od dwóch lat nie jest już premierem. Ale panna Rosenberg, aczkolwiek oficjalnie przeniesiona wraz ze swym szefem do kancelarii Privy Council, pozostała jednak miarodajną osobistością w prezydium rady ministrów. Ministrowie zjawiają się i odchodzą, są oni poinformowani jedynie o okresie swego urzędowania. Panna Rosenberg jest jednak żywym archiwum wszystkich doniosłych wydarzeń polityki angielskiej w ciągu ostatnich 15 lat. Trzeba ją pytać o referencje, trzeba się do niej zwracać, jeśli się chce odnaleźć stare dokumenty lub zrekonstruować debaty na konferencjach.

Pożegnanie z Whitehall!

Nikomiu nie uda się nigdy skłonić panny Rosenberg do mówienia. W najbliższych tygodniach opuszcza ona Whitehall, ulicę ministerstw, kuźnię losów milionowego narodu. Przez kilka miesięcy będzie odpoczywała, będzie żyła dla własnej przyjemności, czytała i uprawiała muzykę. Ma ona wielkie zamiłowanie dla poważnej literatury i dobrej muzyki, a poza

tym stawia życiu niewielkie wymagania. Przyzwyczajona jest pilnie pracować. Nie zna absolutnie żadnych godzin biurowych. Czasami zaczynał się jej dzień pracy o godz. 6 rano i kończył o 2 po północy. Czasami musiała też przepracować całą noc. Jej oficjalna pensja jest stosunkowo niewielka. Otrzymuje ze skarbu zaledwie 400 funtów rocznie. Pewien bogaty przyjaciel Mac Donalda dodaje podobno do tej pensji jeszcze 600 funtów rocznie, tak że panna Rosenberg zarabiała 1.000 funtów rocznie, co czyni z niej niewątpliwie jedną z najlepiej płatnych osobistych sekretarek Anglii. Dlatego też niełatwo jest jej obecnie znaleźć również dobrze płatne stanowisko, aczkolwiek wiele wybitnych osobistości ubiega się o jej prace. Jej wybitne

zasługi dla państwa, jej dzielność i dyskrecja, uznane zostały przez państwo, które przyznało jej wysoki order.

Jeszcze jeden skarb

Żaden inny minister nie posiada sekretarki. Większość polityków zdaje się nie ufać kobiecie i zatrudnia mężczyzn w charakterze sekretarzy. Baldwin ma ich trzech; Lloyd George dwóch, N. Chamberlain będzie miał nawet czterech sekretarzy. W. S. Morrison, ostatni minister rolnictwa, posiada jednakże sekretarkę, która pod względem dzielności może współzawodniczyć z panną Rosenberg. Objęła ona swe stanowisko przed 14 laty, kiedy Morrison sam jeszcze był osobistym sekretarą państwa. W rok później pantarzem generalnego prokuratora Katarzyna Allison Swan, córka proboszcza Swan z South Leids, wyszła za mąż za wówczas 32-letniego adwokata „Ma on w sobie wszystkie dane, aby kiedyś zostać premierem”, mówiła z dumą do swych przyjaciół i od tego czasu pracuje stale jako jego polityczna asystentka, nie zaniedbując przy tym domu i wychowania trzech synków. Należy sobie zapamiętać panią Morrison. Stanie się ona kiedyś tak sławną, jak pani Lucie Baldwin.

Shaw i panna Patch

Ponieważ bawimy właśnie na Whitehall, odwiedzimy szybko jednego z najsłynniejszych angiłków, który tu dziś mieszka. Na czwartym piętrze potężnego Whitehall Court siedzi przy biurku wysoki stary mężczyzna. Wiatr z wybrzeża Tamizy szeleści w papierach na stole. W głębi wielkiego pokoju szczytła, wysoka kobieta, z gładko zaczesanymi nieco siwymi włosami, bardzo elegancko a przy tym niezwykle dyskretnie ubrana, trwa przy stole sekretarki i pracuje przy maszynie do pisania.

Czy wolno mi ją przedstawić? Panna Dorota Patch, od przeszło 20 lat sekretarka największego dramaturga angielskiego, asystentka G. B. Shawa. Również panna Patch wie wszystko. Mogłaby niejedno powiedzieć...

Panna Patch przyjmuje telefony, załatwia całą korespondencję, wszelkie sprawy handlowe — ale zawsze dopiero po uzyskaniu zgody swego szefa. Shaw ma 81 lat, ale jest dość żywy, aby się wszystkim intere-

sować. On sam określa pannę Patch jako idealną sekretarkę, która daleko wyrosła poza ramy tego pojęcia. Zna ona każdy wiersz literackiej produkcji Shawa ostatnich dziesiątków lat, zna przebieg powstawania jego dzieł od niedbałego szkicu do wykończonego tworu.

Shaw nigdy nie dyktuje. Sam zapisuje wszystko, stenografuje lepiej od najszybszego parlamentarnego stenografa i wszystkie swe dzieła pisze tym systemem. Nie pisze również nigdy ołówkiem, lecz zawsze atramentem. Jego notatki stenograficzne są dla niewtajemniczonych wprost nie do odcyfrowania. Jedynie panna Patch zna doskonale znaczenie tych hieroglifów, które przenosi maszyną do pisania na papier.

W odróżnieniu od większości pisarzy Shaw sam umie pisać na maszynie, a poza tym jego normalny charakter pisma jest tak wyraźny, że jego rękopisy mogą iść bezpośrednio do drukarni. Shaw był zresztą również opisywany jako doskonały sekretarz, ponieważ zna on wszystko, czego wymagamy od nienaganego sekretarza. „Tylko milczeć nie potrafi”, — mówi sam o sobie, charakteryzując jednocześnie główną zaletę idealnej sekretarki, która musi wszystko wiedzieć i o wszystkim milczeć.

„Panna Cerber”

Edwar Wallace zatrudniał w ostatnich latach przed śmiercią sekretarkę, aby uchronić się przed niepożądanymi wizytami. Nazywał ją też przy okazji „Panna Cerber”, aczkolwiek jest ona bardzo ładna i uprzejma. Natomiast kolega jego, słynny powieściopisarz kryminalny E. P. Oppenheim, nazywał jego sekretarkę „Panna Sfinks”, ponieważ tak świetnie umiała milczeć.

Jedną z najbardziej uroczych sekretarek jest Marjorie Wells, synowa poety H. G. Wells'a, która załatwia wszystkie jego sprawy. Inne sekretarki robią wielkie kariery, jak Stella Charnaud, która stała się markizą Reading, będąc przed tym sekretarką swego obecnego męża, gdy był wicekrólem Indii.

Świat jednak wie o nich wszystkim bardzo niewiele, albo zgoła nic. Są one wszechobecne, a jednak niewidoczne, pracują anonimowo w cieniu wielkich mężów, których nazwiskami brzmi świat.

E. M. SI.

KAHAN PIOTRKOWSKA 80

SUKNA i KORTY



— Rzuć te sporty, droga Zosiu. — wola mąż znanej lekkoatletki, — bo jak tak dalej pójdzie to nasze dzieci będą miały dwóch ojców i ani jednej matki!

*

Mr. Joe Plumkins z Chicago przy był do Londynu na uroczystości koronacyjnej i zajął hotel.

— Niestety, wszystkie pokoje zajęte — oświadczył. — Ja sam śpię z żoną w łazience, a jedyny pokój pozostały do naszej dyspozycji zajmuje moja córka...

— Very well! — wola yankes. — Żenię się z pańską córką! Proszę zanieść walizy do naszego pokoju!

*

Znany warszawski malarz otrzymał zamówienie na namalowanie obrazka, przedstawiającego półmisek owoców. Malarz przygotował sobie tedy kilka pięknych jabłek, złociste pomarańcze, grape-fruita i ananasa.

Małżonka artysty odzywa się: — Nareszcie będę mogła zjeść modelki mojego męża!...



PROMIENNE SERCA

Monumentalny film, który oczaruje miasto.

U RZEŹNIKA

— Czy ten mózdek jest świeży? — Moja paniusiu, przed godziną jeszcze cięlię myślało tym mózdzikiem.

CAPITOL

wyświetla najprzedniejsze filmy!

Greta Garbo
Robert Taylor

w przepięknym romansie miłosnym reż. G. CUKORA

Dama Kameliowa

Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.

Wycieczka

do Wiednia i Budapesztu

od 5—17 maja

Wycieczka do LONDYNU

od 8—23 maja

Wycieczki morskie.

Informacje i zapisy:

Polskie Biuro Podróży

„UNION LLOYD”, Łódź, Piotrkowska 42, tel. 107-87

TELEGRAMY



Tryumfalny powrót wędkarza

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckela, Limanowskiego 37, Sz. Jankielewicza, Stary Rynek 9, T. Staniulewicza, Pomorska 91, A. Borkowskiego, Zawadzka 45, B. Gluchowskiego, Narutowicza 6, St. Hamburg i S-ka, Główna 50, L. Pawłowskiego, Piotrkowska 301.

ZAPOMOGI DLA BEZROBOTNYCH. — Według danych statystycznych wojewódzkiego biura funduszu pracy w Łodzi w okresie od 5 do 17 kwietnia 1937 r. wypłacono zasiłki ustawowe 12,955 bezrobotnym.

W tym okresie zarejestrowano 1.312 nowozgłoszonych, zdjęto zaś z ewidencji pobierających zasiłki 2.600 bezrobotnych na skutek skierowania do pracy zarobkowej, wzgl. z powodu całkowitego wyczerpania przysługujących im świadczeń.

ZAPISY NA KURSY WYCHOWAWCÓW. — Zarząd miejski w Łodzi podaje do wiadomości, że przy angażowaniu personelu wychowawczego na kolonie i półkolonie letnie uwzględnić będzie przed wszystkim te osoby, które ukończą kurs wychowawców, zorganizowany przez wojewódzki komitet do spraw kolonii letnich.

Zgłoszenia na kurs przyjmuje sekretariat YMCA do dnia 25 kwietnia r. b. włącznie.

Fatalny upadek w czasie czyszczenia szyb

Przechodnie byli wczoraj na Placu Wolności świadkami niezwykłego wypadku.

W domu przy Placu Wolności 10 na I piętrze czyściła szybę służąca Genowefa Pierasówna, która nagle straciła równowagę i runęła z okna na chodnik.

Wezwany lekarz pogotowia stwierdził u ofiary wypadku złamanie ręki i nogi.

Człowiek, który stracił pamięć
Rozbitek życiowy, władający pięcioma językami, nie wie jak się nazywa i gdzie mieszka

W nocy z 20 na 21 kwietnia r. b. zgłosił się do komisariatu policji w Tomaszowie mężczyzna w sile wieku, którego zachowanie i sposób mówienia wskazywały, że jest to człowiek inteligentny i wykształcony. Przy badaniu stwierdzono u niego zupełny zanik pamięci. — Nie może on podać żadnych informacji, dotyczących nazwiska, miejsca zamieszkania itp. Mężczyzna ten liczy około 40 do 50 lat, jest wysmukły, posiada włosy ciemno - blond, przew-

prószone lekko siwizną, nosi bródkę, jest krótkowidzem, nosi okulary. Włada językami polskim, rosyjskim, francuskim, niemieckim i słabo angielskim

Posiada świeżą bielizną na zgładu kciwi lewej ręki.

Nosi kapelusz c. popielaty z czarną wstążką firmy „L. Młodkowski”, Warszawa, Pl. Trzech

Krzyży 18. Na wewnętrznych obszyciu wydziurkowane trzy litery „C. H. S.”, palto koloru brunatnego w kraty zielone oraz nakrapiane kolorem zielonym, białym i czarnym, z kołnierzem barankowym koloru szarego. Dalej nosi swetr koloru żółtego, czarną kamizelkę, spodnie marengo, pantofle czarne, zniszczone, getry szare, kłuszę w paski, białą, przetykaną nitkami ceglasto - niebieskimi, skarpetki żółte w niebieskie paski.

Posiada przy sobie lusterko w skórzanej oprawie, grzebyk masowy kol. fioletowego i pilniczek do czyszczenia paznokci, stalową papierośnicę i portmonetkę skórzaną koloru brązowego.

Narazie umieszczono go w przytułku miejskim.

Urząd śledczy w Łodzi prosi osoby, któreby cokolwiek wiedziały o wspomnianym mężczyźnie, by niezwłocznie powiadomiły o tym najbliższy posterunek policji.

Jutro, w niedzielę, dnia 25 kwietnia, w pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego ukochanego

NATANA SZAFRAŁOWICZA

odbędzie się o godz. 1 pp. nad Jego grobem odsłonięcie pomnika i nabożeństwo żałobne, o czym zawiadamiają

Rodzice i Brat

Program uroczystości 3 maja

został ustalony przez prezydium obywatelskiego komitetu

W gabinecie prezydenta Godlewskiego odbyło się w dniu wczorajszym posiedzenie prezydium obywatelskiego komitetu obchodu uroczystości w Łodzi. Na posiedzeniu tym, w wyniku dłuższej debaty, ustalony został program tegorocznego obchodu święta 3 maja w Łodzi.

W wigilię święta, dnia 2 maja wieczorem, na ulicach łódzkich odegrany zostanie capstryk orkiestr wojskowych i cywilnych.

Przed wszystkimi domami łódzkimi wywieszane zostaną chorągwie o barwach narodowych.

Gmachy urzędów państwowych i samorządowych zostaną odświętnie udekorowane. Katedra, gmachy, DOK, urzędu wojewódzkiego, magistratu i Banku Polskiego będą iluminowane.

W dniu 3 maja o godz. 7-ej rano sygnałem do rozpoczęcia obchodu będzie hejnał odegrany z pięciu wież, a mianowicie z wieży katedralnej i kilku kościołów oraz z wieży fabrycznej I. K. Poznańskiego.

O 9-ej rano odprawione zo-

staną nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań dla młodzieży szkolnej.

O godz. 10 rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo w katedrze przy udziale reprezentantów władz państwowych, wojskowych, samorządowych etc.

O godz. 12 odbędzie się defilada wojskowa, której szczegóły nie zostały jednak omówione przez komitet, albowiem jej organizacją zajmą się władze wojskowe.

Tak samo komitet nie ustalił szczegółów pochodu. Niewiadomo bowiem jeszcze, które organizacje wezmą w nim udział.

O godz. 15 odbędzie się w Teatrze Popularnym bezpłatne przedstawienie sztuki „Damy i huzary” dla żołnierzy, zaś o g. 16-ej bezpłatne przedstawienie w Teatrze Miejskim „Grubych ryb” dla członków związków zawodowych. Obydwa przedstawienia poprzedzone zostaną o-kolicznościowymi przemówieniami.

O godz. 16-ej odbędzie się poza tym wielka rewia sportowa na placu IKP. Wejście na rewię bezpłatne.

Komitet zwraca się z apelem do wszystkich organizacji społecznych i sportowych, aby swój udział w obchodzie zgłosiły do wydziału przydziałnego magistratu.

P. premier ofiarował 800 zł.

na biedne matki w Łodzi

Jak się dowiadujemy, przed wyjazdem z Łodzi, p. premier, gen. Sławoj - Składkowski złożył na ręce prezydenta miasta,

Godlewskiego 800 złotych, które przeznaczył na zapomogi dla biednych matek łódzkich.

Oświetlenie szos

łączących Warszawę ze stolicami województw

Pomimo kilkakrotnych ostrzeżeń polskich władz drogowych, licznym okólników i zarządzeń skierowanych do województw, starostw i związków samorządowych przez ministerstwo komunikacji oraz specjalnego zarządzenia p. premiera Składkowskiego, chaos drogowy nie ustaje. W dalszym ciągu na szosach polskich notowane są katastrofy, których przyczyną są najczęściej wozy chłopskie. Statystyka wykazuje, że największą ilość wypadków notowana jest na głównych traktach o znaczeniu ogólnie - polskim, a nawet międzynarodowym. Ponieważ zarządzenia najbardziej rygorystyczne nie odnoszą zamierzonego skutku, w sferach zarówno działaczy samorządowych, jak i w kołach inżynierów drogowych wysuwany jest projekt oświetlenia głównych traktów Polski, łączących Warszawę ze stolicami województw. Chodzi o to, aby oświetlone były te dro-

gi bite, na których panuje największy ruch samochodowy i z których nie można usunąć pojazdów konnych.

Poszczególne projektodawcy oświetlenia głównych traktów rozpatrują kilka możliwości rozwiązania tego zagadnienia. Ponieważ koszt oświetlenia kilku setkilometrowej drogi jest bardzo kosztowny, różne źródła wspomnianych projektów wysuwają różne pokrycia finansowe. Między innymi proponowane jest przerzucenie części kosztów instalacji i utrzymania oświetlenia dróg na właścicieli samochodów, motocykli i rowerów, główną część natomiast ciężarów, płynących z tytułu tego obowiązku miałyby pokryć państwo i samorządy. Wszelkie jednak propozycje na ten temat należy traktować jako projekty indywidualne, nie znajdujące jeszcze narazie poparcia w sferach oficjalnych.

Kontrola targowisk i sklepów
Starostwo ukarało wiele osób za przekroczenia

W dniu wczorajszym funkcjonariusze starostwa grodzkiego przeprowadzili lustrację barów i targowisk łódzkich. — Lustracja miała na celu zbadanie stanu sanitarnego stoisk oraz ustalenie, czy nie są pobierane za artykuły żywnościowe ceny wyższe od obowiązujących. W wyniku lustracji stwierdzono, że stan sanitarny targowisk podniósł się. Jedynie w trzech wypadkach ukarano doraźnie

mandatami karnymi właścicieli stoisk za uchybienie przepisom porządkowym.

Jednocześnie funkcjonariusze starostwa stwierdzili, że w wielu wypadkach pobierane są przez kupców ceny wyższe od ustalonych. W związku z tym: pociągnięto do odpowiedzialności karno - administracyjnej 16 kupców. Poza tym spisano protokół 2 właścicielom piekarni za brak należytej wagi chleba.

Grand-Kino Dziś 2 poranki o 12 i 2. Ceny od 85 gr.

Potężny film według słynnej sztuki Fodora pod tyt.

„MATURA”

W roli głównej **SIMONE SIMON**

Pod kołami tramwaju

Samochód przejechał kobietę

Przed domem Al. Kościuszki 1, wczoraj w południe dostała się pod koła tramwaju powracająca ze szkoły uczenica 8-letnia Hanusia Beitoneil (Piotrkowska 116).

Wezwany lekarz pogotowia stwierdził u ofiary wypadku rany twarzy i tułowia oraz wybite zębów.

Przez samochód ciężarowy firmy „Pierwsza” w Rudzie Pabianickiej została wczoraj przejechana na Placu Reymonta 20-letnia Chana Brzezińska (Nowo - Zarzewska 5). Doznała ona złamania nogi i ogólnych

obrażeń. W stanie ciężkim przewieziono Brzezińską do szpitala w Radogoszczu. Szoferowi policja spisała protokół.

WIOSENNA REWIA MODY w hotelu Bristol zgromadziła elitę najwytworniejszej publiczności stołecznej. Panie, ubrane z najbardziej wyszukaną elegancją, stanowiły przeciwagę ślicznych modelek, demonstrujących z wdziękiem ostatnie kreacje mody. Powietrze przepojone było cudownym zapachem wody toaletowej Forvil Cinq Fleurs, gdyż jak się okazało, ogromna większość pań, holdujących modzie, uznawała ten za najwytworniejszy obecnie i najbardziej odpowiadający ich wybrednym gustom.

Sala Filharmonii

Tel. 21-384

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii

Przy fortepianie Artur Balsam.

SALA FILHARMONII

Narutowicza 20 — Telefon 213-84

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii

JUTRO, w niedzielę, dnia 25 kwietnia b. r. o godz. 3.45 wiecz.

Jedyny występ przed wyjazdem zagranicę

DORY KALINÓWNY

W programie: Niesozła królowa Negro Spiritual (Piosenka murzvska), Piosenka ukraińska, Kałęcznicza Windsorowa. Comedie française, Polka charakterystyczna i cały szereg aktualnych piosenek i recytacji.

DZIŚ, W SOBÓTĘ, dnia 24 kwietnia b. r. o godz. 9-ej wiecz.

Jedyny koncert światowej sławy

NADKANTORA SALOMONA SZTERNA

który wykona szereg pieśni religijnych i ludowych oraz arje z opery Zydówka, Tosca, La Ciaconda i t. p. Przy fortepianie: ARTUR BALSAM

WYCIECZKA DO WIEDNIA

odjazd 11 maja

Na Fjordy Norwegii

od 15 do 26. VII — od zł. 330.—

Informacje i zapisy:

Wagons-Lits/Cook

Piotrkowska 68, tel. 170-70
Piotrkowska 6, tel. 170-71

W dniu 23 kwietnia r. b. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem

B. P.

REGINA Z BORNSTEINÓW

Leonowa Nowińska

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi z domu przedpogrzebowego w niedzielę, dn. 25 b. m. o godz. 1-iej po poł., o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Synowie, synowe, wnuczki i rodzina

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Zmiany w sądownictwie

Pan Włodzimierz Wiszniewski sędzia grodzki, odwołany z delegacji do pełnienia obowiązków sędziego śledczego III rejonu w Łodzi przydzielony został do oddziału cywilnego sądu grodzkiego w Łodzi.

P. Zygmunt Skarżyński, asesor sądowy z sądu grodzkiego w Łodzi wyznaczony został do pełnienia czynności sędziowskich z dniem 26 kwietnia r. b. w sądzie grodzkim w Pabianicach.

P. Stefan Korporowicz asesor sądowy, odwołany został z dniem 1 maja r. b. z 3 rejonu śledczego i przydzielony do pełnienia czynności sędziowskich w sądzie grodzkim w Łodzi, zaś na jego miejsce wyznaczono p. Tadeusza Rawskiego, asesora sądowego z sądu grodzkiego w Łodzi.

P. Edward Orlik, mianowany asesorem sądowym, wyznaczony został do pełnienia czynności sędziowskich w oddziale karnym sądu grodzkiego w Łodzi.

P. Chawa Motel mianowana została apl. sąd. z przydziałem do sądu okręgowego w Łodzi.

P. Adam Neugebauer (Pabianice) ustanowiony został biegłym sądownym przy sądzie okręgowym w Łodzi z dziedziny księgowości.

Lustracja w gminie została wczoraj zakończona

Donosiliśmy o tym, że specjalna komisja lustracyjna starostwa grodzkiego dokonała lustracji działalności gminy żyłowskiej w Łodzi. Komisja ta, jak nas informują, zakończyła swe prace w dniu wczorajszym.

Po sprawdzeniu ksiąg i zakończeniu kontroli prac kancelaryjnych gminy komisja zlustrowała instytucje gminne, dążąc do zaznajomienia się z ich działalnością. Komisja zwiedziła m. in. cmentarz starozakonnych, zakład dla umysłowo chorych przy ulicy Wesolej, zakład kąpielowy przy ul. Gdańskiej, bożnicę przy ul. Wolborskiej, instytucje opiekuńcze i oświatowe.

Z KLUBU INTELIGENCJI ŻYDOWSKIEJ

We wtorek, dnia 27 b. m. odbędzie się wykład krytyka literackiego i poety dr. Juliusza Felberga na temat: „Udział żydów w literaturze polskiej”. Po wykładzie dyskusja.

Początek punktualnie o godzinie 9 min. 15, po czym drzwi na salę zostaną zamknięte.

WIECZORNICA U PRAWNIKÓW
Już jutro, t. j. w sobotę, dnia 24 b. mies. cała inteligencja naszego miasta spotka się na „Wiosennym wieczorze towarzyskim”, organizowanym przez młodą palestrę w salach klubu towarzyskiego stowarzyszenia kupców (ul. Piotrkowska 73).

Początek o godzinie 22-iej. Wejście wyłącznie za zaproszeniami.

Skargi na elektrownię piotrkowską

złożone przez konsumentów prądu w Tomaszowie

Tomaszowski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Kilkakrotnie na posiedzeniach rady miejskiej była poruszana sprawa anormalnego ustosunkowania się elektrowni w Piotrkowie do swych konsumentów w Tomaszowie. Wyłoniona została w swoim czasie komisja celem zbadania całości sytuacji sprawy i przedsięwzięcia możliwych kroków w kierunku uzdrowienia bolączki elektrycznej, która gnębi nasze miasto.

W związku z przyjazdem do Tomaszowa rady urzędu wojewódzkiego inż. Szyszko w celu przyjmowania założeń na działalność elektrowni, zwolane zostało zebranie, na które zarząd miasta zaprosił radnych, przedstawicieli związków i obywateli.

Konferencji przewodniczył wiceprezydent dr. Gajewski, który zreferował ogólny stan tej sprawy i omówił w ogólnych zarysach treść zawartego w swoim czasie przez byłego zarząd miasta kontraktu, punkty którego w przeważającej części uwzględniają tylko korzyści elektrowni w Piotrkowie.

Następnie zabral głos radny Plaskota, który stwierdza, że za liczniki wstawiane przez elektrownię konsumentowi, tenże nie mając innego wyjścia, płaci bez określonej granicy czasu po 50 gr. miesięcznie, co w stosunku do wartości licznika dochodzi do absurdalnej wysokości. Jako charakterystyczny w tym przedmiocie dowód podano następujący fakt: Jedna z większych firm przemysłowych za licznik, którego wartość wynosi mniej więcej zł. 1.200.— zapłaciła już około 5.000 zł. i nadal płacić musi. Radny

Plaskota uważa, że elektrownia jest zasadniczo takim samym przedsiębiorstwem, jak każde inne i liczniki, które ustalają kontrolę zużytego prądu, winny być przez elektrownię wstawiane konsumentom bezpłatnie, gdyż non sensum nie do pomyślenia byłoby żądanie kupca lub przemysłowca, by klient płacił za zużycie wagi lub miary przy kupnie towaru.

Pan Szeps, właściciel nieruchomości omawia dyktatorski (jak się wyraził) stosunek elektrowni do swych klientów. Nabył on w swoim czasie licznik na własność. Elektrownia jednak pobierała opłatę 50 gr. miesięcznie. Ze względu na nikłą, jak dla niego kwotę, nie zareagował na ten narzecz, co spowodowało, że elektrownia nadesłała mu pismo, iż opłata zamiast 50 gr. wynosić będzie zł. 1.20 gr. miesięcznie (od licznika, który jest jego własnością). P. Szeps uważa to za niesłychany wyzysk, który nie tylko nadal nie powinien być tolerowany, lecz wobec ogólnych obecnie dążeń do obniżenia cen wszelkich artykułów pierwszej potrzeby, do których prąd oświetleniowy winien być zaliczony, Elektrownia winna być pociągnięta do odpowiedzialności karnej.

Radny inż. Dudziński również omówił i to w szerszym zakresie, wyzysk stosowany przez elektrownię do swych konsumentów, szczególnie co do nadmiernej wysokości ceny pobieranej za prąd oświetleniowy. Przytacza różnego rodzaju fakty, między innymi, że Warszawa, gdzie wszelkie koszty w połączeniu z prowadzeniem elektrowni są niepomiarne wyższe, liczy za prąd do oświetlenia rozpoczynając od

40 gr. wniżej, a elektrownia w Piotrkowie od 70 gr. a zatem o 75 proc. drożej. Twierdzi, że przy własnej elektrowni, przy umiejętnym prowadzeniu koszt 1 kilowatu wyniosłby od 4 do 5 groszy.

Pan Zakrzewski byłby radnym miasta podczas zawarcia w swoim czasie przez byłego zarząd miejski z elektrownią w Piotrkowie sławetnej umowy, stwierdza, że cena za prąd była kalkulowana w stosunku do ówczesnych cen węgla, który kosztował przeciętnie zł. 6.— za 100 kg. Wobec tego, że cena za 100 kg. obecnie wynosi przeciętnie zł. 3.20, następnie, że robocizna również znacznie spadła, cena prądu winna być odpowiednio obniżona.

Na powyższy temat wypowiedział się jeszcze szereg mówców. Poza tym zwrócono uwagę, że Elektrownia nie omija żadnej możliwości w kierunku wyzyskiwania swych klientów.

Następnie omawiano błąd inkasowania należności przez elektrownię. Mówcy uważają, że Elektrownia nie jest i nie powinna być więcej uprzywilejowana, niż Ubezpieczalnia Społeczna i podobne instytucje, które ma ją urzędników, inkasujących u płatników należności. Natomiast klienci elektrowni zmuszeni są płacić należności za prąd w jej biurze. Przy tym biuro to jest takich szczyplych rozmiarów, że może pomieścić tylko kilka osób, a płatników każdorazowo zbiera się kilkudziesięciu; zmuszeni są oni (funkcjonuje tylko 1 kasa) wyciekiwać swej kolejką godzinami w ogonku na dworze. W związku z czym płatnicy, z których przeważną część składa się ze sfer robotniczych i rzemieślniczych, odrywani są od pracy i tracą dużo czasu, ponosząc straty. Poza tym w zimie narażeni są na przeziębiecie i choroby. Elektrownia za niezapłacenie w terminie wyciąga prąd i za ponowne następnego przyłączenie pobiera zł. 3.— Celem uniknięcia powyższych anormalnych faktów, elektrownia winna zaangażować 2 — 3 inkasentów z pośród bezrobotnej inteligencji, co spowoduje stosunkowo nieznaczny wydatek. Mówcy zatem stwierdzają, że oszczędność elektrowni w Piotrkowie na koszt strat materialnych i zdrowia swych konsumentów dochodzi do niedopuszczalnych granic. W końcu przewodniczący prosił wszystkich, szczególnie tych, którzy się wypowiedzieli na tej konferencji, by zażalenia swe na elektrownię zgłosili do p. rady wojewódzkiego urzędu inż. Szyszko.

Tramwaj rozbił wóz

Woźnica śmiertelnie ranny

Wczoraj o godzinie 10 rano szosą Zgierską jechał wóz z karstofłami, prowadzony przez właściciela sklepu wędlin w Zgierzu (Bazylijska 1) 44-letniego Leopolda Wiczorka.

Nagle nadjechał tramwaj linii Łódź — Zgierz, który wpadł na wóz, rozbijając go niemal do szesnastu.

Wieczorek dostał się pod koła tramwaju.

Zaalarmowano pogotowie, lekarz którego stwierdził u ofiary wypadku wewnętrzny krwotok i pęknięcie jelit. W stanie beznadziejnym został Wieczorek odwieziony do szpitala ewangelickiego przy ulicy Północnej.

Półtora roku więzienia za podrzucenie dziecka w walizce

Sąd okręgowy rozpatrywał wczoraj sprawę 20-letniej Rajzli Klejnot, która w stanie depresji porzuciła swoje kilkutygodniowe dziecko. Okoliczności, w których oskarżona popełniła przestępstwo nie można nazwać łagodzącymi. Rajzla Klejnot podrzuciła mianowicie swoje dziecko w małej walizce w polu o 400 mtr. od najbliższego osiedla

rek odwieziony do szpitala ewangelickiego przy ulicy Północnej.

Motorniczemu — Janowi Zalaszińskiemu policja spisała protokół.

*

Wczoraj wieczorem na szosie Pabianickiej tramwaj linii Łódź — Pabianice najechał w pełnym pędzie na wóz prowadzony przez 58-letniego Andrzeja Kusińskiego ze wsi Koźuchwin, powiatu kaliskiego. Wskutek zderzenia wóz został sirsaskany, a Kusiński i siedzący obok niego syn, 20-letni Jan odnieśli obrażenia cielesne.

i 30 mtr. od drogi. Dziecko uduśiło się.

Makabryczną walkę z noworodkiem znalazł robotnik Józef Luczyński, idący do pracy. Wszczęte śledztwo doprowadziło do ujęcia wyrodnej matki.

Sąd skazał Klejnot z uwagi na wyraźną chęć zglądzenia dziecka na 1 i pół roku więzienia.

Nacz. Adam Białecki przyjedzie w środę do Łodzi

Jak się dowiadujemy, w środę przybędzie do Łodzi nowy naczelnik wydziału oświaty i kultury zarządu miejskiego, dr. Adam Białecki. Nowy naczelnik przyjęty zostanie przez prezyd. Godlewskiego i na konferencji tej ustalony zostanie termin objęcia przezeń stanowiska.

P. Białecki, który pochodzi z kieleckiego, studiował, jak się dowiadujemy, literaturę i socjologię na uniwersytetach w Strasburgu i Paryżu. Ma również za sobą czteroletnie studia filozoficzne.

Był nauczycielem szkół średnich i przez 5 lat był radnym m. Sandomierza. W roku ub. został odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi za pracę zawodową i społeczną.

Zjazd lekarzy z terenu województwa odbędzie się w Łodzi

W dniach 26 i 27 b. m. odbędzie się w Łodzi zjazd lekarzy powiatowych i lekarzy miast województwa łódzkiego. Zjazd posiadać będzie charakter zamknięty.

Jak się dowiadujemy, pierwszy dzień obrad wypełnią referaty, wygłoszone przez inspektora sanitarnego urzędu wojewódzkiego, dr. Stefana Ładyńskiego i przez dr. Weylanda na tematy następujące: „Stan sanitarny województwa łódzkiego w ostatnich latach”, „Akcja przeciwbłonicza”, „Akcja policyjno-sanitarna”. Nad referatami toczyć się będzie dyskusja, po czym odbędą się obrady komisji.

Przewidywane są poza tym wycieczki na odcinki robót publicznych, do ośrodków zdrowia, szpitali, fabryk itp.

Na otwarcie zjazdu, który odbędzie się w sali rady miejskiej, przybędzie p. wojewoda Hauke-Nowak.

Służąca -- złodziejka ogłosiła mieszkanie swego chlebodawcy

Wydział śledczy w Łodzi powiadomiony został o kradzieży, jakiej dopuściła się 25-letnia służąca Janina Minkowska.

Minkowską do pracy przyjął przed 8 dniami Dawid Różewicz (Gdańska 5), kierownik składu żelaza przy ulicy Północnej 7.

Gdy wczoraj Różewicz wyszedł z mieszkania, Minkowska spakowała dwa futra, rozbiła przymocowaną do szafy żelazną kasetkę, z której wyjęła biżuterię, a następnie ze schowka

w szafce radioaparatu wyjęła przechowywane tam 2.500 zł. w gotówce.

Obłowiona łupem ponad 7 tysięcy zł. Minkowska zbiegła. Jak ustalono wsiadła ona do taksówki przy zbiegu ulic 11-go Listopada i Gdańskiej i odjechała w nieznanym kierunku.

Powiadomiona o kradzieży policja rozesłała za złodziejką listy gończe.

Wyniki śledztwa trzymane są narazie w tajemnicy.

Kalendarzyk sportowy Imprezy w niedzielę

W dniu dzisiejszym rozpoczną się w lokalu PKS przy ul. Żeromskiego 88, o godz. 18-ej zawody szermierze seniorów o puchar PKS-u.

W dniu jutrzejszym t. j. w niedzielę odbędą się w Łodzi imprezy następujące:

Piłka nożna: Boisko ŁKS-u przy Al. Unii o godz. 16.30 mecz ligowy ŁKS — Warta, poprzedzony przedmeczem. Mecze o mistrzostwo klasy A.: o godz. 11-ej przed południem na boisku ŁKS-u przy Al. Unii. ŁKS — PTC, na boisku WKS-u: WKS — SKS; na boisku UT: LTSG — Widzew; na boisku Wimy: Wima — UT i na boisku Sokoła w Pabianicach: Burza — Sokół. Mecze o mistrzostwo klasy B: Na boisku Widzewa o godz. 11-ej przed poł.: Bar-Kochba — Sokół (Zgierz); na boisku Turu o godz. 16.15: Tur — Zjednoczone i na boisku Sokoła w Zgierzach o godz. 11.30 Boruta — Makabi (Łódź).

Lekkoatletyka. Na boisku ŁKS-u w przerwie meczu ligowego ŁKS — Warta, bieg 1500 mtr. i sztafeta 4x100 mtr. przy udziale zawodników ŁKS i KPZjednoczone.

Boks. W sali Hakoahu przy ul. Piotrkowskiej 61, o godz. 17-ej międzyklubowe zawody bokserskie, organizowane przez „Gwiazdę — Sztern”.

Szermierka. W lokalu PKS-u przy ul. Żeromskiego 88, o godz. 10-ej przed poł. dalszy ciąg turnieju seniorów o puchar PKS (szpada)

Gry sportowe. W sali YMCA przy ul. Traugutta dalsze mecze turnieju międzyszkolnego. Na boisku IKP przy ul. Ogrodowej 28a o godz. 15-ej zawody gier sportowych przy udziale warszawskiego KPW.

Zamiast Zofii — Stanisław Witold „Czuję się jak nowonarodzone dziecko, ale jestem szczęśliwy” — oświadczył Smętek po operacji

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Przemiana p. Zofii Smętkówny w mężczyznę jest już faktem dokonany!

Wczoraj w godzinach rannych w sali operacyjnej oddziału VIB szpitala Dzieciątka Jezus dokonał zabiegu chirurgicznego zmiany płci.

Operacji dokonał docent dr. H. Beck w asyście dr. H. Wóycickiego i dr. Jasińskiego. Operację obserwowało kilku wybitnych lekarzy stołecznych, wśród których znajdował się lekarz klubu macierzystego pacjentki, dr. Luxemburg.

Smętkówna ze swego pokoju

udała się pieszo na salę operacyjną, gdzie otrzymała dożylny zastrzyk środka nasennego „Sennarkolu”. Wkrótce po tym, gdy pacjentka zapadła w głęboki sen, rozpoczął się zabieg.

Operacja trwała przeszło pół godziny i odbyła się bez żadnych komplikacji.

Po zabiegu — teraz już p. Smętk — przewieziono z powrotem do separatu nr. 1, gdzie przy łóżku czuwa pielęgniarzka.

Około godz. 12-ej w południe nastąpiło przebudzenie pacjentki.

— Jestem szczęśliwy, że operację mam już poza sobą i że nareszcie mogę rozpocząć nowe życie...

Tymi słowami powitał nas w szpitalu p. Smętek, jeszcze do niedawna... Smętkówna. Na końcu wyrazu „szczęśliwy” położył przy tym specjalny akcent.

— Można już zawiadomić moją mamę — oświadczył. — Nie chciałem jej dotychczas sprawić zmartwienia. Niech się dowie o wszystkim teraz, kiedy już jestem mężczyzną! Napiszcie na tyłkami do Kalisza, gdyż sam jeszcze nie jestem w stanie skreślić choćby kilku słów.

— Jak pan zamierza ułożyć sobie życie?

— W tej chwili jeszcze nic nie wiem. Jestem jak nowo narodzone dziecko. W każdym razie cie-

szę się ogromnie z tego, że jestem już chłopcem i że przed nikim nie potrzebuję się kryć ze swoją tajemnicą.

Ze sportem rozłąki nie biorę, bo zanadto go kocham. Zostanę w „Warszawiance” i mam nadzieję, że klubowi jeszcze się na coś przydam.

Na moment twarz młodego mężczyzny poważnieje i w oczach ukazują się łzy. Łzy prawdziwie kobiece! Smętek jest tym wyraźnie zażenowany i ociera oczy chusteczką.

— Wiem, — mówi, — że jako chłopcu nie wypada mi już płakać, ale tak jakoś dziwnie na sercu. Ni to dobrze, ni to źle...

— Jak się pan czuje?

— Fizycznie czuję się zupełnie dobrze, tylko moralnie samopoczucie takie niewyraźne.

— Jak będzie miał nowy Smętek na imię?

— Tę sprawę już zdecydowałem — mówi nam pacjent. — Na pamiątkę jednego z moich opiekunów obiorę sobie imiona: Witold Stanisław.

Dyskretny znak siostry szpitalnej wskazuje, że czas już kończyć pierwszą wizytę u łóżka chorego. Żegnamy Smętka, który zasypia, zanim jeszcze wysłiśnięty z pokoju. Widocznie narkoza nie przestała działać.

Docent dr. Beck, który dokonał operacji, uważa, że udała się ona doskonale i że stan chorego poprawi się w szybkim czasie.

Smętek spędzi w szpitalu jeszcze około 14 dni, po upływie których wróci już do swej pracy zawodowej w Państwowych Zakładach Lotniczych, jako Witold Stanisław.

Wczoraj odwiedzili go w szpitalu koledzy z dzieciennych lat, których Smętek prosił o zajęcie się sprawieniem dla niego garderoby męskiej.

Smętek przez miesiąc będzie pod obserwacją lekarską, po czym zostanie poddany drugiej operacji, przemieniającej go w stu procentowego mężczyznę.

Biegi narodowe w Polsce będą organizowane 3 maja w miastach i wsiach

PZLA dla nadania tegorocznym biegom naprzelaj charakteru masowego i powszechnego zamierza sięgnąć głęboko w teren i objąć, obok ośrodków miejskich, również wieś.

PZLA nawiązał kontakt z centralnymi stowarzyszeniami WF i PW dla poparcia akcji biegów tak w zakresie organizacji jakoteż masowego startu zawodników. W ośrodkach wiejskich, do których obecnie nie docierają jeszcze wpływy PZLA organizacją zajmie się najżywoziej sze stowarzyszenie WF i PW powołując komitet organizacyjny, złożony z przedstawicieli samorządu, szkoły, lokalnych organizacji i miej-

scowego społeczeństwa.

Okręgowe ZLA przeprowadzają we własnym zakresie wyłącznie biegi w obrębie siedziby OZLA. Organizację natomiast biegów na pozostałym terenie przekazują przed wszystkim klubom zrzeszonym, a w braku ich, klubom niezrzeszonym względnie organizacjom WF i PW.

PUWF i PW, z uwagi na znaczenie propagandowe tego biegu dla WF i sportu lekkoatletycznego, wydał zarządzenie podległym organom WF i PW, popracia imprezy, a w szczególności zajęcia się organizowaniem biegu i przeprowadzenia zaprawy przez komendantów po-

wiatowych PW w tych miejscowościach, w których nie może się podjąć organizacji żadne stowarzyszenie społeczne. Komendanci powiatowi PW mają przyjąć z najdalej idącą pomocą organizacjom, zarządzającym biegi na ich terenie oraz zapewnić telefoniczne przekazanie wyników do radia, natychmiast po biegu.

Radio, na prośbę PZLA nada na program ogólnopolski transmisję z biegów narodowych w dniu 3 maja o godz. 16 min. 10.

Wyniki poda natychmiast o godz. 20.30 (20 minut).

Szczegóły związane z transmisją radiową są przedmiotem załatwiania komisji organizacyjno-propagandowej PZLA z referatem sportowym P. R.

Okręgowe ZLA wydały już zarządzenia w sprawie biegów w dniu 3 maja i wyznaczyły z pośród klubów zrzeszonych organizatorów.

PZLA otrzymuje już do wiadomości komunikaty w sprawie biegów, wydane przez kluby organizujące imprezę.

Klasa B w walce o punkty

Kary na piłkarzy za przewinienia w meczach mistrzowskich

W dniu jutrzejszym odbędą się dalsze spotkania o mistrzostwo grupy łódzkiej kl. B.

Na boisku Turu o godz. 16.15 gospodarze zmierzą siły ze Zjednoczonymi.

Zawody zapowiadają się ciekawie, bowiem drużyna robotnicza, po remisie z Makabi dążyć będzie do zwycięstwa i utrzymania pierwszego miejsca w tabeli mistrzowskiej.

Drużyny wystąpią w zdekompletowanych składach. TUR bez zawieszonych Szeligi, a Zjednoczone bez Jaworskiego i Ruschla. Faworytem meczu jest dru-

żyna gospodarzy. Zawody prowadzić będzie p. Kowalski Z.

Na boisku Widzewa o godz. 16.15 Bar - Kochba gościć będzie faworyta mistrzostw kl. B Sokół (Zgierz).

Goście w spotkaniu z Hakoahem ubiegłej niedzieli wykazali doskonałą formę, zwłaszcza w linii ataku. Zapewne i tym razem zdołają zgierzanie uzyskać zwycięstwo nad słabą drużyną Bar - Kochby.

Arbitrem meczu będzie p. Kowalewski.

W Zgierzach na boisku Sokoła o godz. 11.30 Boruta grać będzie z Łódzką Makabi.

Do zawodów tych przystępuje Boruta bez zdyskwalifikowanego Próchniewskiego, Makabi zaś bez Herszkorna, odbywającego służbę wojskową.

Drużyna „białoniebieskich” bardziej rutynowana i zaawansowana technicznie, winna po koniec prymitywnej, lecz ambitny zespół gospodarzy. Sędzią meczu będzie p. Janz.

*

Grad kar spadł na piłkarzy za przewinienia na zawodach o mistrzostwo ubiegłej niedzieli.

Wydział gier i dyscypliny ŁOZPN ukarał następujących zawodników:

Klimczaka (UT) 1-tygodniową dyskwalifikacją za przewinienie na zawodach SKS — UT.

Pełkę Z. (ŁKS.) 2-miesięczną dyskwalifikacją z zawieszeniem kary na przeciąg 6 miesięcy za przewinienie na zawodach ŁKS Ib — ŁTSG.

Michalskiego A. (UT), Raucherta A. (Burza), Graudensa A.

(Makabi) wszystkich surową na ganą.

*

Jak się dowiadujemy do mistrzostw Łodzi juniorów zgłosiło się w przewidzianym terminie 20 drużyn.

Władze piłkarskie przeprowadzą tegoroczne mistrzostwa w czterech grupach po 5 drużyn.

Mistrzostwa Łodzi juniorów rozpoczną się w początkach maja r. b.

Tytułu mistrza Łodzi broni RTS Widzew.

Zmieniony afak ligowego ŁKS-u

Po czwartkowym treningu kierownictwo sekcji piłkarskiej ŁKS-u ustaliło ostatecznie następujący skład drużyny na jutrzejszy mecz z Wartą: Andrzejewski, Fliegel, Gałeczki, Tadeusiewicz, Rudnicki, Osiecki, Miller, Kiól, Lewandowski, Wołski i Nowicki.

W meczu z Wartą wypróbowany zostanie nowopozyskany piłkarz Huraganu, Nowicki, gracz młody i szybki. Wystąpi on na prawym skrzydle, zaś Król zagra na pozycji lewego łącznika.

Sowiak miał obchodzić na meczu z Wartą jubileusz swego 300-setnego meczu, jednak lekarz zalecił mu jeszcze parotygodniową przerwę.

Sędzią meczu ŁKS — Warta będzie p. Szybka ze Lwowa.

Ani jedno dziecko w Polsce nie może być głodne. Każdy grosz, złożony na konto P.K.O. Nr. 70.200 przyniesie ulgę bezrobotnym.

Reprezentacja koszykarzy na mistrzostwa świata w Rydze

Jak donosiliśmy, w dniach 3—7 maja odbędą się w Rydze mistrzostwa świata w koszykówce męskiej. Mistrzostwa zapowiada ją się bardzo interesująco, gdyż bierze w nich udział dziewięć reprezentacji państwowych: Polski, Włoch, Szwajcarii, Czechosłowacji, Egiptu, Estonii, Francji, Litwy i Łotwy.

Skład reprezentacji Polski został wczoraj ustalony i przedstawia się następująco: Kasprzak, Różycki, Śmigiełski (AZS. Poznań), Resich, Pluciński, Czajczyk (Cracovia), Stok (YMCA, Kraków) i Nowakowski (W-wa). Ogółem zatem jedzie do Rygi 10 zawodników.

Drużyna polska, która zajęła czwarte miejsce na olimpiadzie berlińskiej, niewątpliwie zajmie zaszczytne miejsce i na mistrzostwach świata.

Turniej miast w siatkówce żeńskiej rozegrany zostanie dziś i jutro w Warszawie. — W turnieju weźmie udział pięć zespołów, m. in. z Rygi i Tartu.

Program zawodów przedstawia się następująco:

Sobota (24 b. m.), godz. 17.30 otwarcie turnieju, godz. 18.00 — mecz Ryga—Warszawa, godzina 18.45: Tartu — Łódź, godz. 19.30 Kraków — Warszawa.

Niedziela, godz. 10.00: Ryga—

Łódź, godz. 10.45: Tartu—Kraków, godz. 11.30: Łódź — Warszawa, godz. 12.15: Ryga — Tartu, godz. 17.00: Kraków—Łódź, godz. 17.45: Tartu—Warszawa, godz. 18.30: Ryga — Kraków, godz. 19.15: zamknięcie turnieju i wręczenie nagrody przez ofiarodawcę.

Składy drużyn będą następujące:

TARTU: Erikson, Vocram, Sökk, Mals, Saimo, Kitsing, Birk (ASK), Mälivere i Niggol (Kalev).

RYGA: Akmenkalno (LBS.), Buiva, Grundmano (KS. Kuzo), Eltermane, Grapmano, Jansono (Uniwersytetu Sportu), I. Stedelaube, N. Stedelaube, Zarino (Latviu Jaunante).

ŁÓDŹ: Tułantówna, Latkówna, L. Zelzanka, S. Zelzanka, Ciechomska, Adamska, Kramarska (Harcerski KS.), Kwaśniewska, Boskiewiczowa (Łódzki KS.)

KRAKÓW: Pytlówna, Karwotówna, W. Popłatkówna, J. Popłatkówna, Węglarska, Jelonkówna, Tomasiakówna (KPW. Olsza), Rotowska, Haraschinowa (YMCA), Podborska (Cracovia).

WARSZAWA: Bruszkiewiczówna, Brzustowska, Holfejerówna, Jaśnikowska, Stefańska, Wardyńska, Wiszniewska-Beđnarkowa (AZS.), Kamecka (Polonia).

Dlaczego węgiel nie tanieje?

Stoi temu na przeszkodzie — zdaniem przemysłu węglowego — zniszczenie techniczne kopalń i zanik rentowności

(Od specjalnego wysłannika „Głosu Porannego“)

Sosnowiec, w kwietniu.

Na zaproszenie sosnowieckiej izby przemysłowo-handlowej udała się do Sosnowca wycieczka przedstawicieli prasy warszawskiej i prowincjonalnej.

Celem tej wycieczki było omówienie w obecności przedstawicieli izby krakowskiej i katowickiej oraz reprezentantów zagłębi — całokształtu zagadnień przemysłu węglowego.

Na program wycieczki złożono się m. in. zwiedzenie jednej z kopalń, referat prezesa izby sosnowieckiej posła Sowińskiego oraz dyskusja nad referatem.

W referacie swym prezes Sowiński obszernie uzasadnił konieczność istnienia konwencji węglowej.

Bez konwencji nie mogłyby mieć miejsca porozumienia eksportowe, które dają możliwość utrzymania wyższych cen na rynkach importujących, a więc i możliwość wprowadzenia większej ilości walut do kraju.

Bez konwencji nie byłoby kontroli cen na rynkach zagranicznych i dzika wzajemna konkurencja obniżyłaby znacznie ceny.

Bez konwencji byłaby ogromnie utrudniona kontrola dewiz, wpływających do kraju z eksportu.

Bez konwencji niewątpliwie uległby zamknięciu szereg ciał kopalń.

Istnienie konwencji jest potrzebne ze względów społecznych, gdyż rozwiązanie tej organizacji spowodowałoby poważne perturbacje w spokoju społecznym zagłębi, dalszą koncentrację produkcji, a więc zamykanie kopalń, wydalanie robotników.

Istnienie konwencji jest potrzebne dla państwa również ze względów politycznych, gdyż dzięki zgrupowaniu całego przemysłu węglowego w jednej mocnej organizacji, rząd ma możliwość wywierania decydującego wpływu na kierunek ogólnej polityki przemysłu węglowego w Polsce.

Ze szczególnym naciskiem podkreślił następnie prez. Sowiński katastrofalną sytuację przemysłu węglowego pod względem niedomagań techniczno-inwestycyjnych.

Wynika to, jego zdaniem, stąd że przemysł węglowy w Polsce od szeregu lat pracuje w warunkach nierentownych i zjada własną substancję majątkową. Fakt ten został stwierdzony przez różne komisje, wyznaczane przez rząd.

Niesłychanie słabe tempo inwestycji w zakresie uzupełniania najniezbędniejszych potrzeb produkcyjnych powoduje, iż wydzieranie się kopalń szybko postępuje naprzód, co stwarza stan groźny dla naszego pogotowia gospodarczego i obronnego.

Słyszysz się często zarzut, dlaczego kopalnie nie inwestowały należycie w latach koniunktury. Należy wyjaśnić, iż kryzys finansowy w kopalniach węgla trwa od wielu lat, że szereg ważnych inwestycji kopalnianych nie może być robiony na zapas.

W tej sytuacji, która omówiona została przez prez. Sowińskiego bardzo obszernie i bogato zilustrowana obfitym materiałem cyfrowo-statystycznym — konieczne są jaknajszybsze środki zaradcze.

Dążenie do przywrócenia rentowności w tym przemyśle winno nastąpić — zdaniem prez. Sowińskiego albo przez odpowiednią wyższą cenę, albo przez niższe koszty produkcji, albo też

przez odpowiednią korekturę tych obydwu elementów.

Niewątpliwie w interesie ogólnym leżałoby stworzenie dla przemysłu węglowego warunków pracy rentownych drogami innymi niż zwykła cena węgla na rynku krajowym, która bezsprzecznie stawałaby poważną trudnością w sytuacji wewnętrzno-gospodarczej.

Ze środków, które mogłyby być brane w rachubę jako mogące wpłynąć na poprawę sytuacji przemysłu węglowego wymienić można następujące:

Wobec polepszenia się koniunktury światowej, można liczyć na pewną dalszą poprawę cen na rynkach eksportowych.

Nie załatwi to problemu, dlatego też trzeba szukać poprawy rentowności w kompresji kosztów własnych.

Koszty stałe na skutek niewątpliwego wzrostu konsumpcji węgla na rynku krajowym mają tendencję zniżkową. Wzmocnienie tej tendencji dzisiaj, wobec rosnącego ożywienia, wydaje się możliwe.

Dużą przeszkodą w rozpowszechnianiu się węgla na rynku krajowym są wysokie koszty transportu.

Rozbudowa dróg wodnych kaptalnie wpłynie na obniżenie kosztów transportu i choć jest to zagadnienie długofalowe, nie powinno schodzić z uwagi czynników państwowych i gospodarczych.

Znacznie szybciej i taniej rozwiąże zagadnienie zwiększenia konsumpcji węgla elektryfikacja kraju.

ROWNOŚĆ WŁÓKIEN WĘLNY

jest, obok delikatności, najważniejszą cechą pierwszorzędnego surowca włókienniczego do produkcji wysokogatunkowych materiałów. Gruntowne badania dowiodły, że tylko 13 do 30% węgla południowo-afrykańskiego wykazuje nierówności. Wobec tak niskiego procentu węgla południowo-afrykańskiego z łatwością wytrzymuje porównanie z najdelikatniejszymi włóknami.

Węgla południowo-afrykańskiego otrzymać można ze wszystkich najpoważniejszych firm zagranicznych

Bliszych informacji udziela.

Commercial Counsellor, South African Legation, Berlin. B. C. P. 8

Ile będzie wolno pobierać handlarzom za przedzę bawełnianą?

Onegdaj odbyło się kolejne posiedzenie komisji porozumiewawczej. Na porządku dziennym figurowała sprawa ustalenia cen przedży (numery wyższe, t. j. od nr. 40 wwyż) oraz sprawa cen, jakie mogą być pobierane przez handel.

Ustalenie cen na numery wyższe, po szeregu wyjaśnień, odłożone zostało na 2 tygodnie, ze względu na konieczność umożliwienia sferom gospodarczym zorientowania się w sytuacji.

W okresie tym ma być bowiem zbadana reakcja rynku na obecne ceny, wysokość zapotrzebowania oraz warunki.

Dłuższą dyskusję wywołała kwestia ustalenia cen przedży dla handlu.

Instrukcja ministerstwa stworzyła dla handlu sytuację wręcz niemożliwą, gdyż nie pozwala mu pobierać żadnego wynagrodzenia za swoje czynności. A przemysł przetwórczy odczuwa

potrzebę istnienia handlu, którego składki zaopatrzone są w bogaty asortyment i gdzie nabywać można mniejszą ilość przedży.

Celem umożliwienia dalszego prowadzenia przedsiębiorstw handlowych, konieczne jest ustanowienie dla nich pewnej marży zysku. Zdaniem handlarzy, życie wymaga, aby przepisy ministerstwa w sprawie cen przedży bawełnianej zostały w stosunku do handlarzy zmodyfikowane w kierunku zastrzeżenia dla handlu pewnego dopuszczalnego procentowo zysku.

W tym celu wskazane byłoby dokooptować do komisji porozumiewawczej przedstawiciela handlarzy, któryby brał udział w pracach komisji.

Wniosek ten został jednogłośnie przyjęty i postanowiono na najbliższe posiedzenie zaprosić delegata handlu w charakterze rzeczoznawcy.

Krach w przemyśle galanteryjnym

Obawy przed masowymi plajtami

Sytuacja przemysłu i handlu galanteryjnego przedstawia się obecnie katastrofalnie.

Zupełny zanik transakcji na rynku, o którym donosiliśmy niedawno występuje w dalszym ciągu w całej rozciągłości. Kupcy z prowincji w ogóle nie pokazują się. Zamówień na prowincję agencji firm łódzkich prawie zupełnie nie otrzymali. Podaż towarów jest stosunkowo duża, a sezon letni mija bardzo szybko i trudno przypuszczać, aby, na wet przy poprawie obrotów w najbliższych tygodniach, prze-

mysł i handel galanteryjny, mogły zamknąć sezon w roku 1937 saldem dodatnim z powodu strat, dotychczas poniesionych.

Wypłacalność na rynku uległa poważnemu pogorszeniu i przewiduje się zawieszenie wypłat nawet przez szereg poważniejszych kupeców.

Najcharakterystyczniejszym momentem jest to, że załamanie się koniunktury na rynku galanteryjnym ma miejsce w okresie, który sfery gospodarcze w Łodzi zaliczają do okresu wzrastającej koniunktury.

Sprzedż węgla pod postacią prądu jest napewno najtańszym rozwiązaniem kwestii transportu tego surowca.

Wymagają ciągłego nacisku oszczędnościowego i inne elementy kosztów własnych, jak koszty dystrybucji i t. d.

Dokładna analiza rzeczywistości z uwzględnieniem ewentualnych dodatków zmian koniunkturalnych i przy zachowaniu obecnej ceny, wykazuje, iż kopalnie na najpilniejsze potrzeby inwestycyjne środków dostatecznych sobie nie zapewniły. Wydaje się, iż problem ten może być pomyślnie załatwiony tylko przy pomocy operacji kredytowych.

W zakończeniu swego interesującego referatu, którego treść przetoczyliśmy w obszernym skrócie, prez. Sowiński podkreślił, iż sytuacja przemysłu węglowego jest poważna i musi być rozpatrywana w atmosferze pełnego zrozumienia i troskliwej życzliwości o dobro tej podstawowej gałęzi naszego gospodarstwa, gdyż sprawa przemysłu węglowego jest sprawą nie tylko tego, czy innego kapitału, lecz sprawą Polski.

W dyskusji, jaka się rozwinęła nad tym referatem, poruszono szereg zagadnień, wykraczających poza ramy rozważań nad sytuacją przemysłu węglowego, ale obejmujących również i szereg zagadnień strukturalnych gospodarstwa polskiego.

Miecz. K.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita, przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 289,15, Bruksela 89,15, Helsingfors 11,53, Londyn 26,08, Mediolan 27,85, Nowy Jork 5,27,63, Nowy Jork — kabel 5,28, Paryż 23,43, Praga 18,39 Sztokholm 134,35, Zurych 120,90. Bank Polski płacił za: dolary amerykańskie 5,25,50, kanad. 5,25,50, floreny holenderskie 288,15, franki francuskie 23,35, szwajcarskie 120,40, funty angielskie 25,99, belgijskie 88,90, guldeny gdańskie 99,80, korony czeskie 15,80, duńskie 115,90, norweskie 130,40, szwedzkie 133,70, liry włoskie 23,50, szylingi austriackie 96,50, marki fińskie 11, marki niemieckie 121, niemieckie srebrne 126.

AKCJE.

Dla akcji tendencja była słabsza, przy większych obrotach papierami metalurgicznymi i akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 100,25, Bank Handlowy w Warszawie 45, Cukier 30,50, Lilpopy 13,35 — 13,30, Ostrowieckie 28,50 — 28, Starachowice 32,75 — 32,90, Haberbusch 36.

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych tendencja była słabsza, przy większych obrotach 4 proc. konsolidacyjną i 4 i pół proc. ziemskimi. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I emisja 65,50, II emisja 64,50, 4 proc. konsolidacyjna 55,50 — 55,25, drobne odcinki 54 — 53,75, 5 proc. konwersyjna 59 — 59,50, 6 proc. po dolarowa 54,50, kupon 6,77, 7 proc. stabilizacyjna 368, kupon 3,92, kupon 8 TKZ 49,69, 4 i pół proc. ziemskie 51,75, 4 i pół proc. poznańskie seria „L” 51,50, 4 i pół proc. Warszawy 54,63, 5 proc. Warszawy stare 59,50, 5 proc. Warszawy nowe 58,25, 5 proc. Łodzi nowe 58 — 51,75, 6 proc. obligacje m. Warszawy VI em. drobne odcinki 60, VIII i IX em. 58,25.

GIĘŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Trans. Sprzedaż Kupno	
Inwestyc. I em. 66,00	
Inw. 2 em. 65,00	
Dolarówka	45,00
Konsolidac. gr.	56,25 56,00
Konsolidac. dr.	55,00 54,75
Bank Polski	101,00 100,00
Kolej EL. Ł.	625,00 620,00

GIĘŁDA ZBOŻOWA.

Zyto I gat.	23,75 — 24,00
Zyto II gat.	23,50 — 23,75
Pszonica	30,00 — 30,25
Pszonica zbier.	29,75 — 30,00
Mąka żytnia 70 proc. (nowy standard)	33,75
Mąka pszenna (stary standard)	46,50 — 48,50
Mąka pszenna 65 pr. (nowy standard)	43,00 — 44,00
Owies	22,50 — 22,75
Otręby pszenne	13,75 — 14,00
Otręby pszen. gr.	14,00 — 14,50
Rzepak	55,00 — 56,00
Łubin niebieski	15,50 — 16,50
Łubin biały	16,50 — 17,50
Groch polny	27,00 — 28,00
Fasola	39,00 — 40,00
Seradela	23,50 — 24,50
Gryka	31,50 — 32,50

Tendencja spokojna.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK, 23.IV
Otwarcie, maj 13.18, lipiec 13.18, październik 12.94, grudzień 12.90, styczeń 12.92, marzec 12.94

LIVERPOOL, 23.IV

Zamknięcie: maj 7.26, lipiec 7.30, październik 7.21, grudzień 7.15, styczeń 7.16, marzec 7.16.

ALEKSANDRIA 23.IV

Zamknięcie: Sakellaridis: maj 20.33, lipiec 20.50, listopad 20.54, styczeń 20.51.

Fabryka Prussaka

naładowany w pełnym ruchu.

Dowiadujemy się, że w sprawie upadłości I-my „Przemysł welniany A. Prussak” złożona została skarga kasacyjna.

Wobec powyższego sąd apelacyjny w Warszawie w dniu 23 marca r. b. nakazał wstrzymanie likwidacji majątku firmy.

Przedsiębiorstwo upadłej firmy pozostaje nadal w pełnym ruchu.

Teatr, muzyka i radio

„Dziady” w Kownie

Z Kowna donoszą:
„Lietuvos Aidas” podaje, że w styczniu roku przyszłego litewski państwowy teatr dramatyczny wystawi „Dziady” Mickiewicza według pomysłu inscenizacyjnego St. Wyspiańskiego w tłumaczeniu litewskim I. Giry.

TEATR MIEJSKI

Dziś i w niedzielę o godz. 16-ej szlagier komedii Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może”. Ceny niższe.
O godz. 20.30 premiera głośnego ewenementu W. Speyera „Adwokat i zabójca”. W rolach głównych wystąpią: Adeusz Białoszczyński, Ankiewicz Szykowska, Chojnacka, Skwarska, Kalinowski, Matuszkiewicz i inni. Reżyseria Henryka Sztyńskiego. Dekoracje Konstantego Mackiewicza.

TEATR POLSKI

Dziś o godzinie 20.30 oraz jutro o godz. 16.30 (po cenach niższych) i 20.30 dana będzie świetna satyra Gabrieli Zapolskiej p. t. „Panna Małczyńska”.
W roli głównej Jadzia Andrzejewska.

TEATR POPULARNY

Dziś o godzinie 20.15 i w niedzielę o godz. 16.15 i o godz. 20.15 świetna komedia Stefana Kiedrzyńskiego „Raz się tylko żyje”.

DORA KALINÓWNA W FILHARMONII

Jutrzejszy występ Dory Kalinówny w filharmonii o godz. 20.45 wzbudził wielkie zainteresowanie ze względu na repertuar, który artystka przygotowała zagranicą.

BALET „MENAKA”

Indyjski balet „Menaka”, który na olimpiadzie w roku ubiegłym uzyskał I nagrodę, przybywa wkrótce do Polski i zawita do Łodzi, gdzie wystąpi w środę i czwartek o godz. 20.45 w sali filharmonii wraz ze znaną hinduską orkiestrą.

HANS JARAY I LILI DARWAS

W dniach 28 i 29 b. m. o godzinie 20.30 odbędą się w Teatrze Polskim dwa występy aktorów wiedeńskich w znakomitej komedii Bus-Feketeo — „Jean”.

W rolach głównych wystąpią: uroczą Lili Darwas, słynny amant filmowy Hans Jaray, J. Terwin - Moissi, Kurt von Lessen i inni.

DIETA...

wymaga przede wszystkim ścisłego za stosowania się do wskazań lekarza, odnoszących się do potraw. Kawa Hag, polecana przez lekarzy leczącym osobom, chorującym na serce, nerwy, nerki i żołądek, a częstokroć również podczas stosowania diet w razie zachorowania na cukrzycę, jest kawą pod gwarancją bezkofeiny. Kawa Hag jest polecana przez przeszło 40.000 lekarzy.

**KANCELARIA
TŁUMACZA
PRZYSIĘGŁEGO**
D-ra Armanda Akerberga
PRZENIESIONA ZOSTAŁA
NA ULICĘ
PIOTRKOWSKĄ 80

WYSTĘP PIERWSZYCH LAUREATÓW KONKURSU MUZYCZNEGO.

Na zebraniu KIZ-u w sobotę, dnia 24 b. m., wystąpią odznaczeni pierwszą nagrodą laureaci konkursu Łódzkiego Tow. Muzycznego Bolimowski (skrzypce), Holcman i Waldman (fortepian). Ponadto prof. Segal omówi sprawę dwudniowej wycieczki członków klubu, w Zielone Świąta. — Liczba uczestników ograniczona.
Początek zebrania klubowego o godzinie 9.15.

Z KONSERWATORIUM KIJEŃSKIEJ-DOBKIEWICZOWEJ

W niedzielę, dnia 25 b. m. o godz. 4 po południu w sali konserwatorium (Traugutta 9) odbędzie się VI wieczorek muzyczny uczniowski. Udział w wieczorku biorą klasy fortepianowe, skrzypcowe, instrumentów dętych i zespołowe prof. Bromirskiej, Dobkiewicz, Kijęńskiej - Dobkiewiczowej, Lewandowskiego, Lewenstein, Wilkomińskiego, Nagujewskiego, Brandta, p. Jarzębowski, Romanowski i Wrocławskiej. Bilety po gr. 50 i zł. 1 do nabycia przy wejściu na salę.

FOTOPLASTIKON Moniuszki 2

„SIAM” daleka kraina świątyn i dzikich słoni
Wstęp 25 gr., młodz. 15 gr

Zjazd harcerstwa z terenu okręgu łódzkiego

Jutro odbędzie się w Łodzi do toczny walny zjazd okręgu łódzkiego związku harcerstwa polskiego. O godz. 8 min. 50 na placu katedralnym p. wojewoda Hauke-Nowak jako reprezentant rządu i prze wodniczący zarządu okręgowego ZHP przyjmie raport hufców harcerskich. O 9-ej odbędzie się w katedrze nabożeństwo.

Otwarcie zjazdu nastąpi o godz. 11.30 w sali rady miejskiej. Na otwarcie zjazdu przybędą przedstawiciele władz państwowych, wojskowych, samorządowych, cywilnych i społeczeństwa.

BACZNOŚĆ MŁODZIEŻY!

Piętnaście lat mija od chwili, kiedy żołnierz Polski odrodzonej objął w posiadanie ziemię Piastów — Górny Śląsk. Ten uroczysty dzień obchodzić będziemy w dniu 2 maja.

Niech wasze organizacje wystąpią w pochodzie jak najliczniej i jak najokazalej.

Niech wszystka wasza energia zespoli się w jednym dążeniu: wystąpić jaknajpiękniej!

A jak to zrobić, dowiecie się w biurze komitetu obchodu, „Legionu Śląskiego”, ul. Żwirki 4, tel. 23-402, codziennie w godzinach od 18 do 21-ej.

Do akt. Nr. Km. 1971 | 36 | II OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 2-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Kilińskiego 114 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza że w dniu 30 kwietnia 1937 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 164 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie:
mehli i obrazów oszacowanych na łączną sumę zł. 950.—
które oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 15 kwietnia 1937 r.
Komornik: (—) Anisierewicz.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 6.33 Gimnastyka i muzyka z płyt.
- 11.30 „Śpiewajmy piosenki” — audycja dla szkół.
- 12.03 Zespół Almar i Otton z udziałem 2 fortepianów.
- 12.50 Recytacje poezji (płyty)
- 14.30 Konkurs „Dlaczego kochacie las?” i słuchowisko „O czym szumi las?”.
- 15.15 „Arie z oper polskich” (płyty)
- 16.15 „Z wieży Mariackiej patrzymy na Kraków” — audycja.
- 16.50 Koncert popularny w wyk. orkiestry dętej.
- 17.50 „Przeгляд wydawnictw”.
- 18.20 Audycja poetycka. Wiersze Mariana Piechala.
- 18.35 Jan Strauss — Baron cygański — potpourri (płyty).
- 18.50 „Kraków i Poznań w życiu kulturalnym Polski”.
- 19.00 Audycja dla polaków zagranicą „Co budujemy teraz w Polsce”.
- 19.30 „Przy wieczornej herbatce” — koncert.
- 20.30 Nowości literackie — omówi Jan Lorentowicz.
- 21.00 Koncert.
- 21.50 „Pół godziny impertynencji bez drutu”.
- 22.20 Mała orkiestra.
- 23.30 Koncert iyczek.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- LONDYN (342)**
20.00 Rondo i Oktet Es-dur na instrumenty dęte Beethovena.
- WIENIEŃ (507)**
19.10 „Książętko” — operetka Lehara
22.20 Wariacje na 2 fortepiany Regera
- PARYŻ (1648)**
17.00 Serenada na smyczki Beethovena, Koncert fortepianowy Marcello, Siedem hiszpańskich pieśni ludowych de Falli, Sonata Jauberta, Koncert brandenburski Bacha.
20.30 Msza D-dur Beethovena.
- PARYŻ (432)**
20.10 Opera Pucciniego Tosca i Balet Delannoya „Pantofelek”.
- BERLIN (356)**
20.10 Uwertura „Romeo i Julia” Czajkowskiego, „Idylla Zygryda” R. Wagnera, Utwór koncertowy na fortepian z orkiestrą Webera i Serenada Regera.
- SZTUTGART (523)**
00.00 Muzyka staro - angielska.
- MONACHIUM (405)**
19.30 „Così van tutte” — komiczna opera Mozarta.
- MEDIOLAN (368)**
21.00 „Napój miłosny” — opera Donizetti’ego.

RAUT „MAKABI” — DZIŚ!

Dziś elita towarzyska Łodzi spotka się na wiosennym raucie „Makabi”. Będzie to bezsprzecznie najlepsza zabawa w sezonie, najmlsza inauguracja „zielonego karnawału”. Organizatorzy przygotowali mnóstwo atrakcji, doskonały bufet, pierwszorzędną orkiestrę. Biała sala „Manteufła”, gdzie odbędzie się raut została pięknie udekorowana. Początek o godz. 22-ej. Wstęp tylko za zaproszeniami.

Z MŁ. W.I.Z.O.

W sobotę, dnia 24 b. m. o godzinie 17-ej w lokalu własnym, przy ul. Piotrkowskiej 86 na zwykłym zebraniu członków inż. chem. F. Szac-Rogoznińska wygłosi referat p. t. „Obecna sytuacja w Palestynie”.

Dwa pożary w Łodzi

Palilo się przy ul. Andrzeja 60 i Adwokackiej 11

Wczoraj około godziny 5 nad ranem wybuchł pożar w farbiarni, należącej do Stanisława Majerczyka, przy ul. Adwokackiej 11. Wskutek nadmiernego gorąca zapaliły się leżące surowce w suszarni.

Na miejsce pożaru przybyły II i IV plutony, którym udało się ogień po półgodzinie ugasić. Straty wynoszą ponad 3.000 złotych.

O godz. 9 rano znów wezwano straż ogniową do domu F. Pajaka przy ul. Andrzeja 60. — W mieszczyce tam zakładać lakierniczym M. Kaca powstał pożar. wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Przybyły na miejsce V pluton straży po 30 minutach pożar zlokalizował.

Straty stosunkowo nieduże.

LETNISKA
W malowniczej, wolnej od kurzu miejscowości, mieszkania umeblowane z bieżącą wodą i nowoczesnymi wygodami do wynajęcia. Plaża, kąpiele, las, park, tenis etc. Ceny przystępne. Dojazd autostradą łagiewnicką albo przez Zgierz. Osada młynarska Skotniki obok Smardzewa. Tel. 11-227.

SOPOTY Międzynarodowe Kasyno Gry
Otwarte cały rok. Wolny wywóz wygranych!
Kasyno-Hotel najpiękniejszy i najnowocześniejszy hotel nad Bałtykiem, otwarty od Zielonych Świątek.
Kurhaus-Hotel odnowiony i zmodernizowany. Bezpośrednie wejście do KASYNA GRV. —

BILANS
firmy Handel Włókienniczy S. Eisner, Spółka Akcyjna w Łodzi na dzień 31 Grudnia 1936 r.

Aktywa. Majątek stały: Place zł. 30.000, Budynki mieszkalne zł. 136.500,—, Ruchomości zł. 11.411.75, Należności hipoteczne zł. 24.290.—, razem zł. 202.201.75. Majątek płynny: Kasa zł. 935.30, Weksle zł. 1.506.58, Banki zł. 21.240.33, Papiery wartościowe zł. 2.970.—, Dłużnicy zł. 267.308.51, Materiały opałowe zł. 570.—, razem zł. 294.530.72, Koszta organizacyjne zł. 7.309.88, Sumy przechodnie zł. 1.140.50, Pozostałość straty z roku 1934 zł. 2.857.37, ogółem zł. 508.040.22. Sumy pozabilansowe: Różni z tyt. kaucji hip. zł. 142.000.—, Otrzymane kaucje hip. zł. 7.000.—, Obligo wekslowe zł. 25.589.31. Pasywa. Kapitały własne: akcyjny zł. 300.000, rezerwy zł. 10.000, zapasowy zł. 3.277.22, razem zł. 313.277.22. Kapitał amortyzacyjny — pozostałość zł. 9.823.60, odpisano w roku 1936 zł. 2.533.24, dopisano w 1936 roku zł. 2.193.84, razem zł. 9.484.20. Zobowiązania: Wierzyciele — Banki zł. 68.—, Różni zł. 44.692.11, Pożyczka długoterminowa zł. 15.677.95, Akcepty zł. 66.000.—, razem zł. 126.438.06, Sumy przechodnie zł. 32.928.32, Straty i zyski: zysk za 1936 r. zł. 25.912.42, ogółem zł. 508.040.22. Sumy pozabilansowe: Kaucje hipoteczne zł. 142.000.—, Wierzyciele z tyt. kaucji hip. zł. 7.000.—, Zobowiązania żyrowe zł. 25.589.31. Rachunek strat i zysków za 1936 r. Przychód: Zysk brutto na przędzy zł. 324.98, Zysk na sprzed. nieruchom. zł. 57.433.24, Wpływy z nieruchomości zł. 116.880.35, Procenty otrzymane zł. 5.607.02, razem zł. 180.245.59. Rozchód: Wydatki nieruchomości zł. 21.296.19, Koszty handlowe zł. 30.524.75, Podatki i świadczenia socjalne zł. 72.995.57, Procenty wypłacone zł. 17.549.08, Koszty organizacyjne zł. 7.309.88, Amortyzacja nieruchomości i ruchomości zł. 2.293.84, Straty na dłużnikach zł. 2.363.86, czysty zysk za 1936 rok zł. 25.912.42, ogółem zł. 180.245.59.

**PIERWSZA
Lecznica Stomatologiczna
ZE STAŁYMI ŁÓŻKAMI
Dr. med. Sadokierskiego**
Chirurgia zębów, szczęk i jamy ustnej
PIOTRKOWSKA 56 — TEL. 129-77.
Przychodnia czynna od godz. 9 do 12

**Dźwiękowe kino
RAKIETA**
Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Dziś i dni następnych! Arcydzieło treści, gry i reżyserii, wg. głośnego utworu Piotra Benoit, czł. Akad. Franc.
W rolach głównych:
**Elissa Landi
i John Lodge**
Początek w dni powsz. o g. 4, w niedziele i święta o 12 w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

Dziś i dni następnych! — **Wielki podwójny program!**
„SUZY” WSTRZĄSAJĄCY FILM SZPIEGOWSKI
W rolach głównych: Jean Harlow — Franchot Tone — Gary Grant — Lewis Stone
Nast. progr.: „Śmierć ezyha w dżungli” w roli gł. Warner Baxter. — Dodatek: „Zakończona para”
Kochana rodzina królowia humoru
FLIP i FLAP w najlepszym filmie sezonu

**KINO TEATR
METRO**
PRZEJAZD 2
Poc. o 12

Jeszcze tylko 2 dni!
„PIĘTRO WYŻEJ”
Dziś 2 poranki o g. 12 i 2 Ceny miejsc od 54 gr. —
Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne. —
Polska komedia muzyczna.
W roli głównej
E. BODO

Nowoczesne PIORA D-ra JUNGH'A poleca JERZY MILL PIOTRKOWSKA 73 Reperacje piór na miejscu

Sala Filharmonii

telef. 213 84

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii

JUTRO, w niedzielę, dnia 25 kwietnia br. o g. 12.30 w południe **WIELKI WARSZAWSKI FESTIVAL MODY** wiosenno-letniej (kreacje luksusowe). Udział biorą firmy: Dom Modelowy „Ewelina” (toalety) W-wa, Chmielna 24. Lamartre (futry) W-wa, Jasna 10. Maison „Marianne” (kapelusze) W-wa, Krucza 34, A. Zaremba (stroje męskie) W-wa Wesoła 36, „Barbara” (dessous) W-wa Jasna 10, „Dora” (gorsety i pasy) W-wa, Hoża 34, H. Szeniwicki (wyroby dzienne—modele wiedeńskie) Łódź, Piotrk. 128, Szwarz i Jabłoński (uczesanie) Łódź, Moniuszki 2, „Barocco-Jaquard” (pończochy), Université de Beaute „Cedib” (kosmetyki), Inecto Rapid-Paris (farba do włosów), Worth-Paris (ostatnie kreacje wody i perfumy Je reviens), „Ryccills”-Paris (niezrównany tusz do oczu), „Luminex” (płukanka do włosów). Conferencier Witold Zdzitowiecki.



MEBLE OGRODOWE STALOWE
Łóżka metalowe dla dorosłych i dzieci
Specjalny skład mebli lakierowanych „SPRZĘT DOMOWY”
Poznań, Św. Marcina 9/10.
Prospekty wysyłamy na żądanie.

Do akt Nr. Km 575/37/II
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 2-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego nr. 114, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 5 maja 1937 roku, o godz. 12-ej w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 73 i Głównej nr. 67 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli, kryształów, garderoby męskiej, pianina, lampy wiszącej, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.185, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 16 kwietnia 1937 r.
Komornik: (—) Anisiewicz
Sprawa Ch. M. Mandla przeciwko W. L. Gliksmannowi i Fr. Warszawskiej.

DOKTOR KLINGER
spec. chor. seksualnych, wenerycznych i skórnych (włosów)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w.
W niedziele i święta od 10—12

LEKARZ - DENTYSTA Helena Halpern
POWRÓCIŁA NARUTOWICZA 2
TEL. 170-96
Godz. przyjęć: od 11—2 i 4—7.

PRYWATNA PRZYCHODNIA dla chorych
weneryczne PIOTRKOWSKA 88
Czynna od 9 r. do 9 w.
Leczenie chor. weneryczn. i skórnych
Specjalny gabinet kosmetyczny.
Panie przyjmuje kobieta - lekarz
PORADA 3 ZŁ.

Dr. J. Nadel
AKUSZER-GINEKOLOG
przyjmuje od 10—12 i od 4—8 w.
Andrzeja 4, tel. 228-92

Dr. St. Bibergal
choroby skórno-weneryczne i seksualne.
Zawadzka 10, tel. 106-30
ord. 9—11 i od 5—8
w niedziele i święta od 9—1.

W pięknym suchym lesie
Łągiwniki A.
AUTOSTRADA (4 i pół km. od tramwaju 1 i 6) 2 WILLE odremontowane 11 pokoi umeblowane i 4 kuchnie.
Miejsowość licznie odwiedzana CAŁY ROK, zimą NARTY. Stała komunikacja AUTOBUSOWA zapewniona.
na pensjonat do WYNAJĘCIA.
Wiadomość: Tel.: 203-86 203-93

Wynny 10-2.4-8 tel. 201-89
institut de beauté
Al. Kościuski 41

Dr. med.
H. LUBICZ
Spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych
przeprowadził się na ul. Narutowicza 14
(Róg Piłsudskiego). Tel. 141-32.
Przyjmuje od g. 8 — 10, 12 — 2, 5 — 8 w niedziele i święta od 9 — 11

DOKTOR REICHER
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i seksualnych
leczenie promieniami Roentgena
Południowa 28, tel. 201-93
przyjm. od 8—11 rano i 5—8 w.
w niedziele i święta od 9—12 pp.

DR. MED.
Haltrecht
chor. skórne i weneryczne
przeprowadził się z ul. Piotrkowskiej 10 na ul. Piotrkowską 161, tel. 245-21
od 8—2 i od 7—9 wiecz.
W niedziele i święta 9—1 p p.

Lecznica dla Psów
(strzyżenie psów)
lek. wet. M. A. Relcha
Gdańska 117-a
(róg Zamenhofs) tel. 175-77

KINO ONI-TON
Kopernika 16. Dziś i dni następnych!

„OLLA” GUM.
„OLLA” GUM. JEST DOWODNIE NAJBARDZIEJ ROZPOWISZCZONĄ MARKĄ NA KULI ZIEMSKIEJ! NIE ISTNIEJE MARKA LEPŠA, CZY TEŻ PEWNIĘSZA OD „OLLA” GUM. GDYŻ „OLLA” JEST BEZSPRZĘCZNIE NIEPRZEĆIGNIONA TAK W SWEJ JAKOŚCI, JAK I DELIKATNOŚCI!
5 nowoczesnie urządzonych fabryk, patent amerykański De Balogz Nr. 1959704 ponad 40 lat doświadczenia i specjalizacji!!!

Związek Właścicieli Przedzieln Zgrzebnych wojew. łódzkiego zawiadamia, iż w dniu 28 kwietnia 1937 r. o godz. 19 odbędzie się **Zwyczajne Walne Zebranie Członków** z następującym porządkiem dziennym:
1) Zagajenie zebrania, 2) Wybór przewodniczącego, 3) Odczytanie protokołu Komisji Rewizyjnej, 4) Odczytanie sprawozdania Zarządu, 5) wybory nowych władz Związku, 6) Wolne wnioski.
W razie nie dościa do skutku Walnego Zebrania w pierwszym terminie, wyznacza się drugi termin (§ 26) na dzień 28 kwietnia 1937 r. o g. 20-ej.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie
WYKWALIFIKOWANA wychowawczyni do niemowlęcia lub do starszego dziecka, władająca gruntownie jęz. niemieckim, szuka zajęcia w mieście lub na wyjazd od zaraz. Na żądanie poważne referencje. Oferty sub „K. W.” do „Głosu Porannego”. 316—2

Posady
RUTYNOWANA gospodyni przyjmie współpracę w lepszym pensjonacie na dogodnych warunkach. Oferty pod „Rutynowana” do admin. 000—2

Kupno i sprzedaż.
KUPUJĘ i sprzedaję meble, dywany, maszyny do szycia, porcelanę i różne sprzęty domowe. Andrzeja 7, skład mebli, tel. 258-99. 302—8

KASĘ ogniotrwałą firmy Arenheim, Berlin, okazjnie sprzedam. Żeromskiego 41, m. 31, drugie podwórze. 5480—3

OKAZYJNIE do sprzedania gabinet, sypialnia lakierowana stylowa oraz inne meble. Andrzeja 7, skład mebli. 301—2

PSY MŁODE czystej rasy Cocker-Spaniele, Buldozki francuskie, szkockie Terriery, Ratlerki itp. ma do sprzedania Zakład Zoologiczny O. Folkmana, ul. Andrzeja 7, tel. 124-76. 555—2

DOM z obszernym placem do sprzedania oraz plac do wynajęcia. Kilińskiego 146.

RUBY KEELER, JAMES GAGNEY oraz 300 najpiękniejszych kobiet świata w pełnej przepychu i pomyślnych sytuacji komedii muzycznej **Noce Motyle**
Nadprogram: Mroząca krew w żyłach sensacja DOKTOR X.
W rolach gł.: Fay Wray i Lionel Atwill — reżyser: Michael Curtiz
Następny program: „Jej cierpliwość”
Pocz. seansów 4—6—8—10, w niedzielę poranek o godz. 12 w poł. w sobotę o godz. 2-ej popoł.

Do akt Nr. Km 589/37/II
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 2-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego nr. 114, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 4 maja 1937 roku o godz. 12-ej w Łodzi, przy ul. Wigury nr. 29 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: bilardów, stołu, aparatu radiowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 682, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 20 kwietnia 1937 roku.
Komornik: (—) Anisiewicz
Sprawa H. Bornetowej i innych przeciwko małż. Stender.

DR. MED.
M. Taubenhauś
AKUSZER-GINEKOLOG
przyjmuje od 8—9 r. i 4—8 w.
Zgierska 11
tel. 246-09

„PRACA”

Kursy Zawodowe Związkowe przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Zyd.
Wólczańska 21, tel. 157-15
przyjmuje zapisy na nast. działy:
1. Sztuka stosowana - hafciarstwo.
2. Krawiectwo damskie - krój.
3. Gorsciarstwo - krój.
4. Modniarstwo - kapelusze.
5. Bliźniarstwo - krój.
6. Ondulacja.
7. Manicure.
Sekretariat czynny w g. od 9—13 i 15—19.

PENSJONAT kompletnie urządzone do wydzierżawienia. Wiadomość: E. Nakielska, Głowno, bufel kolejowy. 547—2

ELEGANCCY panowie szyją sobie spodnie tylko u pierwszorzędnego specjalisty, który powrócił z Paryża. B. Fajwlewiec, Al. I Maja 2, fr. I p.

PLASZCZE impregnowane damskie i męskie wykonują solidnie. Ceny przystępne. Łódź, Zachodnia 31, M. Fajwaks, tel. 113-46. 48—16

TRWAŁĄ ONDULACJĘ (komplet), wykonuje specjalista w zakładzie fryzjerskim. Andrzeja 10. Cena zł. 5.— 960—12

Lokale
KOMFORTOWE 3-pokojowe mieszkanie, nowoczesne urządzenia, centralne ogrzewanie, z wszelkimi wygodami do wynajęcia w nowym domu. Gdańska 57. Wiadomość telef. 185 94. 557—3

POKÓJ z kuchnią z meblami do oddania. Piotrkowska 51, m. 52, od 10—4 pp.

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami w eleganckim domu do wynajęcia. Narutowicza 39, tel. 236 05.

KINO TEATR MIRAZ
11 LISTOPADA 16

Dziś i dni następnych!
BĘDZIE LEPIEJ Szczepko i Tońko
W rolach głównych:
W pozost. rol.: Niemirzanka, Fertner, Zabczyński i Sielański

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz miarowy 1-szpaltowy (strona 3 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,30. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej